

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron.

No. 70

cenę numeru
20 gr.

cenę prenumeraty
w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 4,20 zł.
Dla rob. " " 5,70 " "
- anonszenie do domów 80 gr.
Z przez poczt.
Mies. z dod. ilustr. 7,20 zł.
Pozna Łódź egz. 27 groszy.
Należność pocztowa
oraz cała ryczałtem.

XXVIII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp

Artykułów i listów anonimowych nie omissza się.

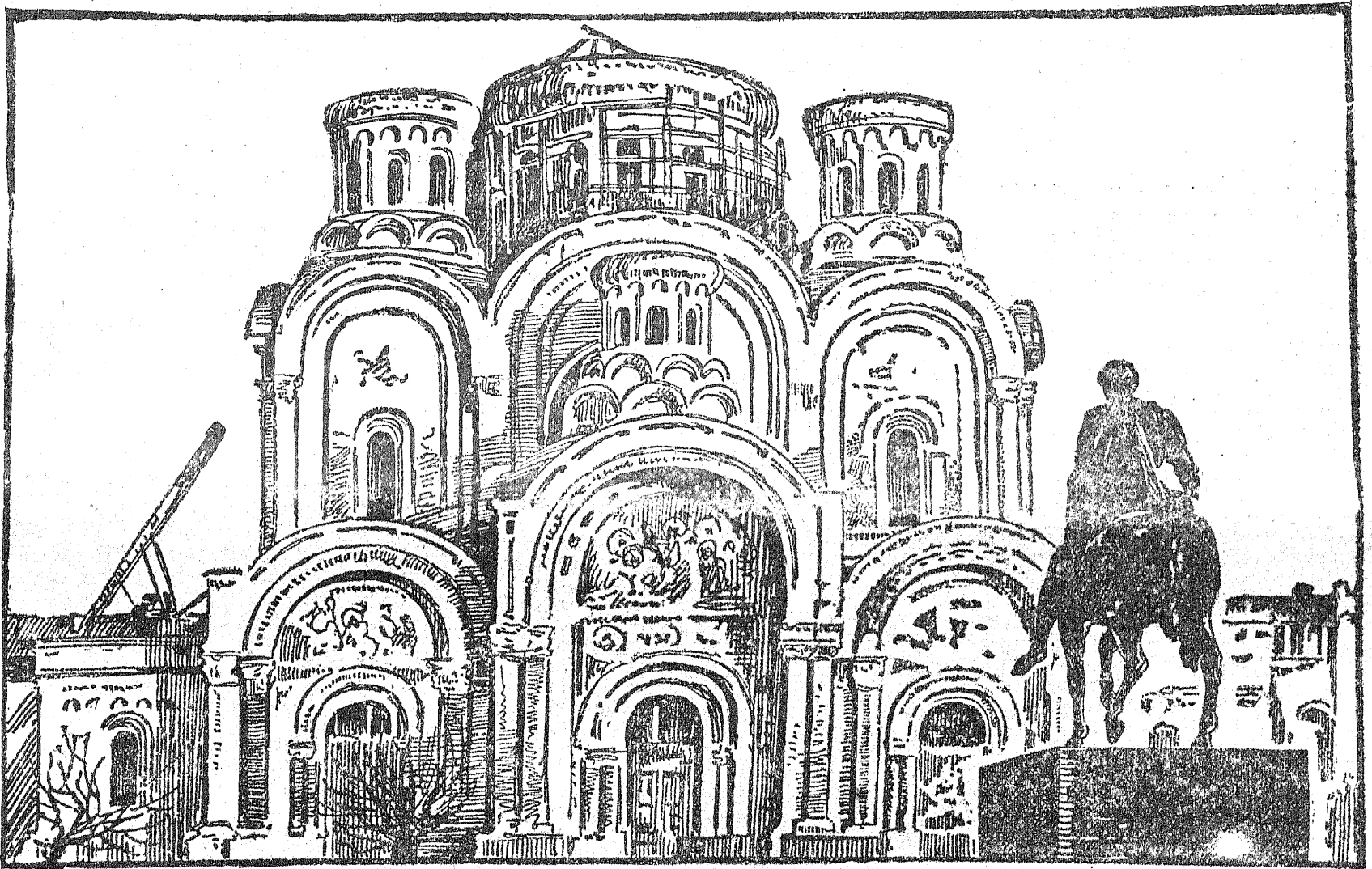
Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Środa, dnia 11 marca 1925 r.

Kopuły Soboru na Placu Saskim nie urągają już Warszawie.



Szeroko dyskutowana w swoim czasie kwestja rozbiórki słynnego soboru na Placu Saskim, jako

wyrazu zamierzonej rusyfikacji — została już przesądzona. Oto zniknęły już kopuły świątyni, a za tem pójdzie jej korpus. A książę Józef spogląda z

wysokości swego pomnika na to słuszne i sprawiedliwe dzieło niszczenia...

Rewizja taktyki.

Kraj, który ma taki procent żydów jak Polska, ma dwie drogi do wyboru: albo starać się, ten procent wszelkimi siłami zmniejszyć, albo zacząć długą dyskusję o tem czy antysemityzm ma rację bytu, w trakcie której rzeźnik rytualny obetnie nam nasz organ myślenia, słowo o ile jest ona u nas wogóle do tego celu przeznaczona...

My klóćmy się zawzięcie o sposób rozwiązania tej kwestji o zasady traktowania żydów, kiedy żydzi wobec nas stosują już od lat setek tą metode, jaką używa się wobec notorocznego wroga.

„Najlepiej, wyrzucił bym żydów co do nogi” — oto jest jedyna recepta, jaka się słyszy na prawo i na lewo: ma to być jedyny popularny u nas środek na rozwiązanie tej zawilej kwestji socjalnej.

Antysemityzm takiego pana objawia się zazwyczaj w robieniu burd w kawiarniach, obraźliwego i jatrzącego zachowywania się wobec żydów, którzy inteligencja nie raz przerażają go o głowę, oraz wreszcie w robieniu dyskusyj bardzo wykształconym przedstawicielom żydostwa w towarzystwie gdzie przypadkowo się znaleźli razem...

Czasami, znowu hałaśliwie, i ostentacyjnie omija się stolik, gdzie siedzą żydzi, wymyśla się znajomym, że się ich spotkało w towarzystwie żydów lub dla odmiany obci na się brode, raz na 10 lat jakimś biednemu handlarzowi starzyzna...

Jeżeli dodamy kilka wieców, do roku zwołanych przez tow. „Rozwój” to będziemy mieli dokładny całokształt naszej działalności „antysemitycznej”, i „ratowania” oczywisty przed tym nowoczesnym potopem.

Dalszy ciąg tej „energicznej” akcji, której żydzi zagranicą nieomieszkała dodać za barwienia pogromowego, jest kupowanie papierosów u żydów, mydła u żydów, manufaktur u żydów, gwoździ u żydów i t. d. w nieskończoność.

Rezultat tego „antysemityzmu” są nad wyraz dodatnie... dla żydów i w cyfrach przedstawiała się jak następuje:

Izby adwokackie są opanowane w 60 proc przez żywiół żydowski.

Izby lekarskie znajdują się w tym samym położeniu.

Izby handlowe w 85 proc. opanowane przez żydów.

Handel w 80 proc. w rękach żydowskich Przemysł w 60 proc. nieruchomości w miastach około 50 proc. żydowskich, rady miejskie około 35 proc. przyczem żydzi rozdzielają tutaj rolę swoje w ten sposób, że obdzielają swiomi ludźmi nie tylko kluby żydowskie, ale i polskie, zwłaszcza lewicowe.

W prasie wychodzącej w języku polskim jest około 40 proc. dzienników, tygodników i dorwczwch wydawnictw subwencjonowanych bezpośrednio lub anonimowo przez kapitał żydowski.

Duży motor uświadczenia demokratycznego mas, jakim jest kinoteatr, znajduje się w 95 proc. w rękach żydowskich i to za równo same kinoteatry, jak wyprodukowanie filmów oraz wytwórnie.

Prawie 80 proc. banków w Polsce znajduje się na usługach kapitału żydowskiego.

Duży dział wydawniczy, który do niedawna nosił charakter wybitnie polski, opanowany został w przeciągu ostatnich lat przez żydów w ten sposób, że około 20 proc księgarń nakładowych znajduje się w rękach żydowskich.

Nie lepszy stosunek widzimy w urządach państwowych. We wszystkich ministerstwach, często na stanowiskach bardzo odpowiedzialnych, a zwłaszcza wymagających tajemnicy, znajdują się żydzi. Szczególnie uderzające jest to w Ministerstwie Skarbu i

Rozbieżność zdań Herriota i Chamberlaina. Spotkanie obu mężów nie dało pozytywnych wyników.

LONDYN 10.3 (AW) „Daily Telegraph” ponownie donosi, iż spotkanie Herriota z Chamberlainem nie dało żadnych pozytywnych wyników. Te sama opinie wyraża dziennik w depeszach z Paryża.

Wobec tego, że zaprzyjmania Anglii i Francji są wręcz sprzeczne, opinia francuska ostrzega Herriota, aby utrzymał się przy tezach francuskich, gdyż w przeciwnym razie postawiłby Francję w bardzo ryzykownej sytuacji.

Dlatego nie można dziwić się, że zanim jeszcze ukaże się jakieś rozporządzenie zwłaszcza na tury podatkowej, żydzi w najdalszych zakątkach kraju, wiedzą już o nim i umieją ubezpieczyć się. W urzędach instancji II-giej, wojewódzkich, jest ten sam stosunek. Szczególniej zażydzone są: urzędy pocztowe, sądy, o raz urzędy skarbowe, zwłaszcza komisje szacunkowe w Małopolsce.

Stan władania ziemią, na wsi, która w dziewięćdziesięciu procentach znajdowała się w rękach polskich, dzisiaj wykazuje poważne zmniejszenie.

A co żydzi? Niewiele mówią. Są w naszym towarzystwie niezwykle uprzejmi, dobrze wychowani. Ale spotkać się z nimi można zarówno w pokoju magnata, jak w izbie wyrobniaka. Wiedzą wszystko i pracują konsekwentnie przeciwko nam.

Kiedy całe społeczeństwo polskie solidarnie uchwalilo bojkot Gdańska, lekceważącego prawa nasze nad Bałtykiem, żydzi starali się prowokację Gdańska zbagatelizować jako „kwestie blaszanych pudełek” („Republika”), która „spokojnie” rozważył Liga Narodów i bez skrupułów wystąpił na bojkotowanych targach gdańskich. Jednocześnie warszawski organ żydowski, „Nasz Przegląd” nie zawahał się umieścić na swych łamach skierowanej przeciw bojkotowi odezwy zarządu targów gdańskich.

Kiedy bolszewicki dygnitarz Stieklow-Nachamkes agitując za przyłączeniem wschodnich województw polskich do Bolszewii nazwał uznanie naszej granicy wschodniej „oburzającym gwałtem historycznym”, odpowiedział mu zgodnym echem żydowski „Nasz Przegląd” w ten sposób:

„Jeżeli Liga Narodów przeciwstawi się w stowarzyszenie narodów równouprawnionych, to trudno wierzyć, by granice teraźniejsze Polski (wschodnie) ustalone na mocy siły (!) zostały ustalone na mocy prawa bez daleko idącej rewizji”.

Charakterystycznym jest stosunek żydów, do obceokrajowych placówek.

Gimnazjum niemieckie w Stanisławowie i rosyjskie w Wilnie jest niemal wyłącznie zasilane przez żydów. Tak np. wspomniane gimnazjum w Stanisławowie miało 95 procentni żydów w Wilnie 72 proc.!

Jaskrawym wyrazem wrogiego nastroju żydów do Polski była kampania żydowska przeciwko tymczasowej Radzie Białoruskiej w październiku ub. roku, podczas której, nie ograniczając się do ataków w prasie, zorganizowali oni zbrojny napad na klub białoruski w Wilnie.

Wykrywane co kilka dni nowe organizacje komunistyczne w Polsce, rekrutują się prawie wyłącznie tylko z żydów. Oni prowadzą akcje szpiegowska, agitacyjna i organizacyjna.

Zresztą sympatie żydowskie do naszego sąsiada ze Wschodu, gdzie rządzi ich kuzyni, są wszystkim dostatecznie znane, aby je powtarzać i t. d. i t. d.

Na to wszystko odpowiadamy jak zwykle groźnymi okrzykami zapożyczanymi od plemienia wojowniczych Komanczów z nad Wielkich Jezior, bojkotem towarzyskim żydów i... „rzeźniem” coraz bardziej w ich kieszeni, a oni są coraz uprzejmniejsi i coraz mniej mówią, coraz poważniejsze przedstawia rachunki do łaskawego uregulowania.

Kto tu sprawę przegrywa i przegrać musi?

A przytem, niektóre gałęzie naszego przemysłu są tak opanowane przez żydów, że o jakimś bojkocie ich w całym znaczeniu tego słowa mowy być nie może.

Konieczna jest rewizja dotychczasowego społeczeństwa polskiego i gruntowna zmiana dotychczasowych metod walki. Dlatego też zwołanie ogólnego królowego kongresu w tej mierze jest palącą potrzebą: stara broń, i wojenne okrzyki zawiodły. Trzeba uderzyć w czynów stal! Trzeba

Z żywymi naprzód iść.
Po życie sięgać nowe.
A nie w złaurów zwiędły liść.
Z uporem stroić głowę.

A. S.

Gdańsk niezadowolony z Ligi Narodów.

Pożyczka gdańska za siódmą górą i za siódmą rzeką.

GDANSK 10.3 (AW) W depeszach z Genewy pisma zaznaczają, że dziś omówiona tam być miała kwestia następny prezesa Rady portu w Gdańsku.

Właściwe obrady nad sprawami gdańskimi rozpocząć się właściwie mają w czwartek, licza się jednak z tem, iż odłożone one będą do soboty b. t.

GDANSK 10.3 (AW) Sprawa pożyczki dla Gdańska jest jeszcze bardzo odległa od realizacji.

Pożyczający stawiają warunek, aby Gdańsk zwrócił to co winien aliancom z tytułu przejęcia własności pruskiej. Suma ta wynosi 80 milionów marek w złocie.

Pozatem komitet finansowy Ligi Narodów

uwarunkował swą zgodę na pożyczkę od zredukowania nadmiernej liczby urzędników obciążających w niezwykle szkodliwy sposób budżet wolnego miasta.

Liga Narodów postawiła jeszcze szereg innych zastrzeżeń, które wywołały w sferach nacjonalistycznych gdańskich silne niezadowolenie.

GDANSK 10.3 (AW) „Danziger Zeitung” dowiaduje się z Genewy, że Rada Ligi postanowiła powołać do życia specjalną techniczną komisję do spraw gdańskich.

„Danziger Neueste Nachrichten” wyraża się przeciwko tego rodzaju komisji, przypisując jej utworzenie polityce ministra Skrzyńskiego.

Dalsze obrady nad konkordatem w komisjach spraw zagranicznych i konstytucyjnej.

WARSZAWA 10.3 (PAT) Posiedzenie połączonej Komisji Spraw Zagranicznych i Konstytucyjnej. Przystąpiono do dalszych obrad nad konkordatem.

Delegat rządu p. St. Grabski oświadczył, opierając się na danych, zarchiwizowanych z Ministerstwa Reform Rolnych: w Małopolsce z dóbr kościelnych i klasztornych na reformę rolną przeznaczone będzie około 50,000 ha, zaś w b. zaborze pruskim około 30,000 ha. Kilkanaście tysięcy hektarów będzie można ponadto przeznaczyć na cele reformy rolnej z mniejszych probostw, liczących mniej niż 50 ha. Ogółem więc około 90,000 ha będzie do rozparcelowania z dóbr kościelnych i klasztornych. Małatków poduchownych nierozparcelowanych jest bardzo niewiele. Scisłych cwiń nie mamy, lecz z tej ziemi w b. zaporze rosyjskim będzie można uposażyć tylko biskupstwa i seminarja, dotąd nieposiadające ziemi. Wyniesie to około 4,600 ha, oczywiście z tem, że za każdy nadany hektar dotacje zmniejszają się o 50 zł. rocznie. Ziemi poduchownej nie wystarczy już na uposażenie probostw i najwyżej 100 probostw będzie mogło z nich korzystać.

Następnie podsekretarz stanu p. Studziński wyjaśnia, że na skutek późniejszego tłumaczenia francuskiego tekstu konkordatu, wkraśli się nieścisłości. Przekład polski będzie jeszcze raz dokładnie zbadany. Użyty w zastosowaniu do kar zakonników zwrot „kary więzienne” (art. 22 ust. drugi) powinien brzmieć: „na areszt wyrokiem”. Duchowni, skazani na areszt odbywają karę w klasztorze.

STRONNICTWO CH. D. ZA PRZYJĘCIEM KONKORDATU.

Pos. Błażejewicz (Ch. D.) polemizuje najprzód z posłem Czapińskim, że jako idealista środki stosowane przez państwo absolutne i podkreśla, że Polska nie żądała żadnej supremacji nad Kościołem. Zresztą państwo na zasadzie konkordatu otrzymuje więcej niż Kościół; a wogóle główną gwarancją może dać tylko wzajemna lojalność. Następnie omawia obszernie zbytek uposażeń duchowieństwa i watoliwości; jakie budzi artykuł o załatwieniu spraw szkolnej.

Oświadcza, że stronnictwo tego głosić będzie za przyjęciem konkordatu i zgłasza rezolucję, wzywając rząd, by do 3-ch miesięcy opracował projekt ustawy emerytalnej dla duchownych, odpowiednie ustawy o podniesieniu uposażenia duchowieństwa, oraz projekt zaopatrzenia w ziemię orszni-

stów, zakrystianów i funkcjonariuszów kościelnych z zapasów ziemi, przeznaczonych na parcelację, a w braku ziemi, aby wyznaczono odpowiedni ekwiwalent pieniężny.

„WYZWOLENIE” PRZECIWKONKORDATOWI.

P. Putek (Wyzw.) „Stronnictwo moje, jako reprezentujące klasy chłopskie, jest może najbardziej zainteresowane w sprawie konkordatu. Jednak jego treść uniemożliwia nam przyjęcie go i zmusza do głosowania za odrzuceniem całości. Obok tajemniczości, jaka otulone były wszelkie pertraktacje konkordatowe, zasługuje na uwagę pośpiech, z jakim sfery prawicowe chcą przeprowadzić jego ratyfikację i do tej ratyfikacji powołać czynniki, nieprzewidziane przez Konstytucję. Tora w art. 114 powiada, że konkordat ma być ratyfikowany przez Sejm, tymczasem Minister Spraw Zagranicznych przedkłada go w formie ustawy, która zatem będzie musiała również przejść przez Senat. Dalej art. 49 powiada, że umowy zagraniczne zawiera i podaje do wiadomości Sejmowi Prezydent Rzeczypospolitej, gdy układ ze Stołeczną Apostolską przedłożył Sejmowi Minister Spraw Zagranicznych.

Przechodząc do samego konkordatu musimy stwierdzić, że nikt z niego niezadowolony nie jest, oprócz p. St. Grabskiego. Konkordat nie otrzyma ani jednego głosu chłopskiego, jednakże ci, którzy chcą go przeprowadzić, są dość silni. P. Grünbaum ze swoją grupą trzyma się polityki nie pchania palcy między drzwi. Wystarczy 35 posłów, opuszczających salę posiedzeń, aby prawica miała większość narowaną, w ten sposób grupa żydowska ratyfikować może konkordat.

Mowa w długim przemówieniu krytykuje poszczególne postanowienia konkordatu, poczem w konkluzji zgłasza: Sejm odrzuci konkordat oraz wzywa Rząd do nawiązania nowych pertraktacji z papieżem.

STANOWISKO ŻYDÓW.

P. Grünbaum (koło żyd.), Przemówienie moje spowodował p. Putek, który wie, że w Sejmie przegra i dlatego uważa nazewną argumentację antysemitki za bardzo dobry. Stanowisko sw. uważa za słabe, jeśli nie będzie mógł powiedzieć chłopom, że przyjęcie konkordatu jest wynikiem intrygi żydowskiej, chce więc móc im powiedzieć, że to żydzi wysłali p. Grabskiego, aby zawarł konkordat. Koło żydowskie nie rozważało jeszcze tej sprawy i nie jest pewne, czy ogłosi desinteressement. Konkordat obchodzi nie tylko wyznanie katolickie, ale jest sprawą niezmiernie ważną dla Państwa i dla wszystkich innych wyznań i nas więc obchodzi, jako obywateli tego Państwa.

Na tem dalsze obrady odroczone do piątku o godz. 10—ej i pół.

Pamiętajcie o inwalidach!

Cyrk A. Ciniselli

Konstantynowska 16.

Walki Francuskie

Dzisiaj walczą następujące pary:

- 1) Weinura (Mandzur. — Karsch (Niemcy)
- 2) Szeliga (Polska) — Bartkowiak (Polska)
- 3) Sudskol (Romanja) — Noestrem (Litwani)
- 4) Sobjeski (Polska) — Wudman (Zyc. zap.)

kożuchem bogaty program całego zespołu cyrkowego.

— Walki francuskie w cyrku Ciniselli'ego.

Przebieg 40 dnia turnieju był następujący: W I parze (Loevy—Karsch zam. Sudakof.) zwyciężył Karsch, II para (Pietrowicz—Bajer) dała wyrok nierozstrzygnięty, III walka (Bartkowiak—Swaton) została przerwana i w IV parze zwyciężył Wildman Noestrama.

TELEGRAMY.

MOBILIZACJA W TURCJI.

KONSTANTYNOPOL 10.3 (AW)

Władze wojskowe zarządziły mobilizację rezerwistów, jakie obłąć miały służbę w latach 1923, 24, 25 i 1926.

POSEL GEBAUER O PRAWACH POLSKI W GDANSKU.

PARYŻ, 10. (PAT) Kwestja gdańska nie przestaje żywo interesować prasy paryskiej. „Ere Nouvel le“ ogłasza wywiad z Brunonem Gebauerem, posłem do sejmiku gdańskiego i członkiem gdańskiej Ligi praw człowieka. Poseł Gebauer w całości uznaje niezaprzeczalne prawo Polski do organizowania służby pocztowej w porcie gdańskim i surowo potępia machinacje niemieckich elementów nacjonalistycznych, wyrażających przyłączenia Gdańska do powrotem do Rzeszy. Dalej poseł Gebauer wyraził opinię, że Liga Narodów powinna nie tylko rozstrzygnąć konflikt w sprawie skrzynek pocztowych, ale też w ogóle wypracować ogólny układ, któryby raz na zawsze kres położył temu zamętowi, który wyniszcza obecnie życie gospodarcze w. miasta.

SPRAWA SPROWADZENIA ZWŁOK J. SŁOWACKIEGO DO KRAJU.

LWÓW, 10.3. (AW) Dziś wieczór, w sali zakł. Ossolińskich, zebrał się przedstawiciel nauki i literatury, oraz przedstawiciele instytucji naukowych i kulturalnych, dla omówienia kwestji — sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do kraju.

Zebrań zgodnie postanowili akceptować projekt komitetu krakowskiego, który przewiduje złożenie zwłok Słowackiego na Wawelu.

STRAJK NA KOLEJACH NIEMIECKICH.

BERLIN, 10.3. (AW) Sytuacja strajkowa na kolejach niemieckich nie uległa zmianie. Strajkujący oczekują rezultatów konferencji delegatów poszczególnych dyrekcji kolejowych.

Strajk objął 6 tysięcy kolejarzy, a więc się nie rozszerza.

MARK PREZYDENTEM MIN. PRUSKICH.

BERLIN, 10.3. (AW) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku pruskiego dokonano ponownie wyboru prezydenta ministrów pruskich.

Na 442 głosujących wogóle, Marx otrzymał 232 głosy, kandydat prawicy, Ritter, 131; kandydat lewicowy, Pick, 32.

Prezydentem więc, już w pierwszym głosowaniu, wybrany został znowu Marx.

—c00—

19-TY DZIEŃ CIĄGNIENIA (OSTATNI) 5-EJ KLASY LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Zi 100.000, Premja 150.000, łącznie 250.000 zł. 18690.

Po 1000 zł: 36225;

Po 500 zł: 47399, 600 49953;

Po 250 zł: 41749;

Po 200 zł: 2394 8321 10095 12604 17704 200099

22745 33019 37191 37982 45460 48202;

Po 175 zł: 214 2974 2609 2709 3677 4087 4199

7058 7575 7943 8234 8340 9363 12447 13006 13570 16068

17973 18850 19382 19955 20825 21175 25030 25457 27226

29395 30250 30544 32846 33230 35411 36529 36735 37553

47832 48657;

Los z wielką wygraną został sprzedany w Ra-

domin.

Lojalność Polski wobec aliantów ma swoje granice.

Naród polski nie pozwoli na zmianę status quo.

PARYŻ, 10. (PAT) Tutejszy dziennik „L'Information“ zamieszcza wywiad z min. Sikorskim. Minister z naciskiem podkreślił

pokojowe tendencje

Polski, która z taką lojalnością przyjęła decyzje Aliantów w sprawie w. m. Gdańska i w sprawie Górnego Śląska, oraz wskazał jednocześnie na całkowitą swobodę niemieckiego tranzytu przez korytarz gdański. Także twierdzenie niemieckie, jakoby korytarz gdański dzielił Prusy Wschodnie od reszty Niemiec nieprzebytym murem, w żadnej mierze nie

odpowiada rzeczywistości. Niezaprzeczalna pokojowość Polski, mówił pan minister, opiera się na istniejącym status quo, t. j.

na obecnych granicach Rozbitej Polskiej. Gdyby jednak ten status quo miał być w czemkolwiek naruszony, z krzywdą dla Polski, wówczas naród polski uczyni wszystko, co tylko będzie leżało w jego mocy

dla przywrócenia tego status quo i zagwarantowania jego nienaruszalności.

Francuska prasa prawicowa w obronie Polski.

Czy Herriot i Blum wydadzą Polskę oprawcom pruskim?

PARYŻ, 10.3. (AW) Niezwykle charakterystycznymi są głosy niektórych organów prasy paryskiej na temat paktu gwarantacyjnego.

„Victoire“ pisze w tej sprawie co następuje:

„Rząd przygotował czwarty rozdział Polski. Nasi przyjaciele mogą z goryczą stwierdzić fakt, że do stali się w ręce partji stronnictwa Herriota, oraz w ręce międzynarodowej partji Bluma. Dzięki temu Francja może wydać ich oprawcom pruskim i to za przyrzeczenie, że Niemcy nie napadną Francji nad Renem.

Jeśli już mamy zbezczeszczać się takimi, jak ten, układami, to może moglibyśmy sobie przynajmniej wyobrazić, czy Niemcy zostawiają nas w spokoju w Alzacji i Lotaryngji.

Półtora miliona naszych synów — kończy „Victoire“ — nie po to legło na polach walki pod mieczem pruskim w czasie wojny, by Francja mogła dopuszczać do zawierania podobnych układów.

ROZSADNY GŁOS GDANSKI.

GDANSK 10.3 (PAT) „Danziger Rundschau“ omawiając propozycje niemieckie w sprawie paktu gwarantacyjnego oświadcza, że sprawa polskiej granicy jest sprawą bardzo delikatną. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że pokój w wschodniej Europie zagrożony będzie w ten sam sposób przez pogwałcenie Polski, jak zagrożony został przez po-

gwałcenie Niemiec. Tylko w drodze wzajemnego pełnego zaufania i porozumienia może nastąpić na wschodzie zadawalające przynajmniej do pewnego stopnia rozwiązanie.

PRASA O SPOTKANIU HERRIOTA I HYMENSEM.

PARYŻ, 10. (PAT) Prasa dzisiejsza omawia wczoraj ze spotkanie Herriota i Hymensa, przyczem jednogłośnie przyłącza się do opinji „De Journal“, stwierdzającego, że pełna wyrazu formuła, zawarta w oficjalnym komunikacie o konferencji obu ministrów, ściśle ilustruje istotny stan rzeczy w szczególności te okoliczności, że jak pisze „De Journal“ Belgja przywiązuje coraz więcej wagę, co Francja do sprawy istotnego wykonania wojskowych klauzul traktatu wersalskiego. Zdaniem „Matin'a“ Herriot i Hymens uchwalili swą całkowitą jednomyślność co do tego, że ostatnie propozycje niemieckie w sprawie paktu bezpieczeństwa są co najmniej nieodpowiednie. Co się tyczy kwestji wschodnich granic Niemiec to obaj ministrowie są zdania — że Polska jest jedynym sędziom w sprawie polityki, jaką uważa za stosowne uprawiać, a wskutek tego uważają, że Francja i Belgja nie mogą postępować inaczej, jak tylko w całkowitym porozumieniu z Polską. We wywiadzie z przedstawicielem „Matin'a“, Hymens oświadczył, iż przy okazji swego ostatniego widzenia z premierem francuskim jeszcze jeden raz stwierdził, że porozumienie franco-belgijskie nie jest pustym dźwiękiem.

Niemieckie przygotowania wojenne w Prusach wschodnich.

PARYŻ 10.3 (AW) „Avenir“ zwraca uwagę na to, że Niemcy postawili swoje dywizje w Prusach Wschodnich na stopie wojennej.

Materiały, konieczne do produkcji wojennej, są w pogotowiu. Rekrutacje ochotników prowadzi się ustawicznie. Fabrykuje się gazy. Magazyny są wypełnione żywnością, wystarczającą dla armji, liczącej 1,800,000 ludzi.

Pismo stwierdza dalej, że powyższe przygotowania wskazują na przekroczenie drugiej strefy wojskowych przygotowań niemieckich, wykraczającej przeciw traktatowi

wersalskiemu. Pierwszy etap tego przekroczenia — zdaniem pisma — miało miejsce, gdy Herriot w Londynie zezwolił na odškodowań. Drugi etap przekraczany jest obecnie.

Po unicestwieniu tych dwu zasadniczych paragrafów traktatu wersalskiego pozostałe tylko skreślenie wszystkich innych paragrafów tego traktatu i oddanie komendy w ręce gen. Seckta. Wówczas nie będzie potrzebna żadna ambasada angielska w Berlinie, aby zorganizować „reichswehr“ i dać przemówić armatom.

MIMOCHODEM

Śnieg!... śnieg!..

Nielada sensacji meteorologicznej dostarczył nam wczorajszy wieczór.

Kapryśna aura (o, jakże słusznie w jej się to miano należało) zadrwiła sobie figlarnie z mieszkańców Łodzi, a szczególnie z pięknych łodzianek, po karnawałowych tarapatkach pośpiesznie „szwkujących“ już wiosenne kapelusiki, sukienki crepe de chine'owe (czy inne, na tem się nie znam!) i ażurowe pończoszki, nie mówiac... o koronie stroju niewieściego: przezrystem dessous (na tem się znam!)

Tak bowiem twardo wszyscy wierzyli najrozmaitszym prorokom, przepowiadającym, że „w tym roku, jak P. Bóg da, już chybca wcale zimy nie będzie“: tak się wszyscy przewzeczaili już do beznieźnych widoków: brudnych ulic i odrąbanych ścian i dachów.

że raczej uwierzyliby w gremialny exodus żydów polskich do Ziemi Obiecanej, niżeli w... odwiedzinę zimy.

I oto po kilku dniach dość przelimitowanego zimna przy równoczesnym podniesieniu się temperatury miasto nasze, jak długie i szerokie, pokryło się puszystym, śnieżnym całunem. Miriady bieluchnych płatków śnieżnych — niby nieprzejrzone roje skrzydlatych motylek, skrzac się w świetle latarni i zwalnia spadając na ziemię — przenosiły wyobraźnię naszą w owe czasy, gdy w mroźne, ciche wieczory zimowe, otuleni w ciepłe palta i śniegowce parami mknęliśmy — niech mi darują szkapki dorożkarskie! — na sankach po zasypanej śniegiem ulicy Piotrkowskiej.

Czyż jest bowiem przyjemniejsza jazda niż sanna po świeżym pulchym śniegu.

Kacie mieli starzy, gdy mawiali:

Kiedy szaleć — to za panna,

Kiedy lechać — to już sanna.

W.

NA MARGINESIE

Karygodne „bohaterstwo“.

Ze jesteśmy najwiecej bohaterskim narodem na kuli ziemskiej każdy musi to przyznać. Do takiego właśnie wniosku przyszedł wiele lat temu miliardier amerykański Carnegie, który wyznaczył nagrodę „za bohaterstwo“ i pierwszym laureatem miał być ani mnie ani więcej tylko... naród polski.

„P. Carnegie — pisał przed czterem laty, nieodżałowanej pamięci Bolesław Prus — w chwilach wolnych od obcinania kuponów lubi czytać powieści i właśnie dowiedział się, że cała historia polska jest jednym nasmem zwycięstw.“

Biliśmy Tatarów, mordowaliśmy Szwedów, nie darowaliśmy też i Niemcom. A gdy Tatarów, Turków, Szwedów i Niemców: zdało się, że już całkiem zabrakło wzięliśmy się do Hiszpanów i za ich klerikalizm wyprawiliśmy im taki jubileusz, że od tej chwili, na samą wzmiankę: Samo-Sierra, każdy wolnomysłny Hiszpan uważa za święty obowiązek pokonać nożem choćby tylko jednego „Jeźwicę“.

— Niech gina draby, kiedy narazili nas na zatarg z „antyklerykalnymi“ Polakami — mówią wolnomysłnicy hiszpańscy.

Wszystkie te wiadomości zsumowawszy w głowie p. Carnegie rzekł do swego sekretarza:

— Nie ulega kwestji, że Polacy byli nadprzyrodzonym narodem, przynajmniej pod względem bohaterstwa...

Takie zdanie wygłosił ongiś p. Carnegie, a napewno i dzisiaj pozostałby wierny swojemu mniemaniu z przed czterem laty. Bo czyż nie jest jeszcze większym „bohaterstwem“ niż bić wroga — patrzeć obojętnie na to jak nieprzyjaciel, którego zamiary są nam dobrze znane, zbroi się pod naszym „bohaterskim“ okiem?

Zajście nielada trzeba odwagi by tak lekceważyć niebezpieczeństwo; pod tym względem wyprzedziła nas nieco Dania, która uchwaliła już ogólne rozbrojenie — my, na razie, ograniczamy i nie chcemy zwiększyć kredytów na zbrojenia.

A jaka zimna krew cechuje nas w obliczu niebezpieczeństwa, na które mało zwracamy uwagi, gdyż jesteśmy narodem „bohaterским“ i nie byle co nas może zastraszyć. Nic to, że sasiad ze wschodu zbroi się na gwałt i nienawistnym okiem spogląda na nasze „burżuazyjne rządy“; nic to, że drugi „miły“ sasiad na zachodzie zupełnie jawnie dąży do oderwania od Ojczyzny prastarych dzielnic Piastowych — tem wszystkim niebardzo zaprzatamy sobie głowy.

Inny naród na naszym miejscu (rozumie się, że mniej „bohaterским“ aniżeli my) uderzyłby we wszystkie dzwony na alarm, skupiłby się razem i jak jeden mąż stanąłby mocno na straży swej ziemi, pod jednym ty-

Straszna katastrofa kolejowa w Dulowej.

1 OSOBA ZABITA, 3 CIĘŻKO RANNE.

(k) Onegdaj o godz. 5. 14 rano krakowski kolejowy urząd ruchu otrzymał telegraficzna wiadomość o katastrofie kolejowej na stacji Dulowa między Trzebinia a Krzeszowicami. Przebieg katastrofy był następujący:

Pociąg osobowy Nr. 15 zdażający z Łodzi do Krakowa wjechał na stacji Dulowej na oczekujących od 14 minut wyminięcia pociąg towarowy Nr. 579. Skutki najeżdżenia były fatalne. Kierownik pociągu osobowego poniósł śmierć na miejscu, konduktor bagażowy, podurządnic pocztowy zostali ciężko ranni, kierownik parowozu i dwaj palacze zostali kontuzjowani.

W jednej chwili po zderzeniu spietrzyły się wagony, siegające wysokości drugiego pietra. Maszyna pociągu osobowego, wagon służbowy i 2 wozów pocztowe, oraz dwa wagony ładowane węglem w pociągu towarowym zostały doszczętnie rozbite, a nadto ostatni wóz pociągu towarowego — rysterna — została przewrócona. Dwie klasy z pociągu osobowego i 7 wozów towarowych odniosło znaczniejsze uszkodzenie.

Wagony zerwały cały tor, zasłany rozmaitem towarem i szczątkami rozbitych wozów.

ko sztandarem o barwach narodowych i

Nawet w przededniu groźnej burzy nie milkła u nas spory partyjne, każdy w wówczas umilkłoby wszystkie spory, a u nas... swe ręce chce ująć ster nawy państwowej. Poszczególne grupy partyjne wysuwają „wielce zbawienne“ „dla dobra narodu“ koncepcje jak: rozwiązanie sejmku, zmiana rządu, i t. p. I dzieje się to wszystko w tak doniosłym momencie — zaiste nielada „odwaga“ posiadamy.

A jeżeli za tak wielką „odwagą“, którą wykazujemy lekceważąc niebezpieczeństwo, nie otrzymamy nagrody „za bohaterstwo“ to stanie się to zapewne skutkiem podłej zawiści całej ludzkości, która w „bohaterstwie“ tak wielkim dopatry się staropolskiego „jakoś to będzie“. Możemy jednakże cieszyć się tą nadzieją, że posiadamy wszelkie szanse i jesteśmy na nallepszej drodze, aby zostać laureatami nagrody za... „lekomysłność i warcholstwo“.

WIADOMOSCI Z KRAJU

II-GI ZJAZD INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW.

(k) W dn. 17—20 kwietnia odbędzie się w Warszawie, w gmachach Stowarzyszenia Techników i Politechniki, drugi Wszepolski Zjazd Inżynierów — Mechaników.

Zjazd obejmie najliczniejszy odłam inżynierów, zajętych we wszystkich niemal dziedzinach

Z podróży pociągu osobowego, jak i z załogi pociągu towarowego Nr. 579, nikt nie odniósł uszkodzeń.

Kierownik pociągu osobowego, który poniósł śmierć na miejscu nazywa się Preindl Józef, doznał zmiążdżenia głowy. Lewiński Andrzej, konduktor bagażowy, został ciężko ranny w głowę i rękę, Stanek Jan, podurządnic pocztowy doznał bardzo ciężkiego wstrząsu nerwowego.

Kontuzjowani zostali: kierownik parowozu osobowego Ochalski, palacze: Bałachowski i Wólcik Tomasz.

Rannych w czasie katastrofy po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu przewieziono pociągiem pospiesznym Nr. 409 do Krakowa, gdzie na dworcu kolejowym opatrzył ich powtórnie lekarz kolejowy — a następnie karetka pogotowia ratunkowego przewiozła ich do kliniki chirurgicznej.

Mimo katastrofy ruch między Trzebinia a Krzeszowicami nie doznał przerw — odbywa się on normalnie. Poza nieznacznie spóźnieniami pociągi pospiesznego Nr. 409 i 5-pociągi przybywały do Krakowa normalnie. Służba kolejowa przez cały wczorajszy dzień, zajęta była uprzataniami toru.

wytwórczości. Sam zresztą temat zjazdu skłoni zapewne najszersze koła do zainteresowania się jego obradami.

Tematem tym bowiem będzie zagadnienie obniżenia kosztów wytwórczych w przemyśle, a więc sprawa wielkiej doniosłości w naszych warunkach przemysłowych wogóle, zaś w okresie obecnego kryzysu — w szczególności.

Referaty zjazdowe oświetlają możliwości na prawy gospodarki technicznej w następujących działach techniki: w zakresie wytwarzania energii, w technice wałzdarowej, w zakresie hutnictwa, w technice kolejowej, w przemyśle włókienniczym itp.

Pozatem rozpatrzone będą zagadnienia wynikające z konieczności zastosowania w naszym przemysle niektórych metod i zw. naukowej organizacji pracy, a więc sprawa ujednotajnienia kalkulacji i jej należytego prowadzenia, sprawa plac przemysłowych, badań psychotechnicznych i in.

Referaty wygłoszone będą przez wybitniejszych przedstawicieli Politechniki, Rządu i koł zawodowych. Nadto zapowiedziane są referaty niektórych działaczy przemysłowych z Czechosłowacji, skąd wybiera się na Zjazd specjalna delegacja.

CIEKAWY WYKOPALISKO W KALISZU.

(k) W majątku Z. (własność p. Poleja), powiatu Tureckiego, ziemi Kaliskiej, przy wydobywaniu krusznic polnego w małym łasku jodlowym napotkano na stare urny. Nauczyciel miejscowego gimnazjum humanistycznego p. St. Steczek na miejscu rozkopał jeden kurhan, chcąc się przekonać o prawdziwości doniesienia. Obecnie władze za-

FATUM.

Pogryziona.

Następnego dnia popołudniu, gdy Bimbusowi czytałem arcydzieło Reymonta o bohaterskich przeżyciach psa-rewolucjonisty, Rexa, niespodziewanie do mego pokoju wtargnęło jakieś starsze, a mocno podejrzane, indywiduum, które bez pochwały Pana Boga lub stereotypowego stwierdzenia że dzień jest dobry, zagadnęło mnie niespodziewanie:

— To pan mi córkę skrzywdził?

Nożi się podemna ugięły. Zapewne otec — pomyślałem ale której z nich? Niunia mówiła że jest sierota. Fryderyki papa podobno jest tabetvkiem. Lili twierdziła, że wogóle przyszła na świat bez rodziców tylko przez grzeszność ciotki. Zebrałem całą odwagę i nadając memu głosowi ton możliwie „pewny siebie“ nie wiedząc o która to córkę chodzi odpowiedziałem.

— Mniemam że pańskie pretensje są niesłuszne, gdyż córka zupełnie samotnie... dobrowolnie... pan nie ma powodu...

— Ja sam córkę posłałem — odpowiedział.

— Wiec co to szantaż czy co? Pan spory teraz ma pretensje?

— Posłałem do sklepiku po tabak, a pan był tam ze swoją sobaką i córkę mi zranił.

— Ach wiec o to chodzi — powiedziałem, i odetchnąłem z ulgą.

— Ani ja, ani mój pies, córki panu nie zranił. Dziewczyna przez nieostrożność zraniła sobie nogę o gwóźdź wystający z paki — Ja lepi wiem co jest mój córce, bo ja lezdem i jedyny otec. U mnie są świadki, że to panów pies dziewczynę ujadł.

— Takich świadków jak pańscy to dużo jest na świecie. Pies mój wogóle nie jest dotknięty harmonizmem, a w szczególności nie ruszyłby takiego niemytego miesa.

— Już pan się z sobaką przed sądem nie obroni. Cheba pracującego proletariatu sąd nieda skrzywdzić. Ja myślę, że dla pana byłoby lepi iść na zgodę. Zawsze to panu w kreminalu nie przystoi. A jak mi tak córka, nie dał Bóg umrze od tej rany...

— Niech pan lepi niegrzeczne dzieci strasz. A na ile pan swoje kłopoty i strach córki ocenia — zapytałem wiedziony ciekawością.

— Cheba tysiac złotych to dla pana nie zadużo.

— Czyście oszaleli człowieku! — zawołałem zdumiony — tyle byście chcieli za ranke, jak od ukłócia szpilki...

Tylko bez człowieka — odpowiedział surowo — Ja nie jestem żaden człowiek. A ta ja być nie może bo doctory i lekarstwa du-

żo kosztują. Zawsze to lepi zapłacić, niż siedzieć w kreminalu...

— A to dobrze — krzyknąłem zirytowany — skarż pan sobie, do diabła, ale gwóźdź w pace, bo to on jest winien.

Chłop wyszedł z mego domu groźnie mruczac pod nosem.

W parę dni potem znowu wybrałem się do sklepiku w Paskudach. Pies, jak zawsze, towarzyszył mi. Przechodząc przez wieś zauważyłem, że chłopcy z wylaskowa zaciętością drażnili Bimbusa świecami przed oczyma gołemi lydkami. Jednakże mój pies, był kompletnie niewrażliwy na zaczepki lobuzów i ich brudne wdzięki, z całym stoicyzmem znosząc figle małych szadystów. Chłopaków to doprowadzało do wściekłości, gdyż sadzili, że uda im się sprówokować Bimbusa do czynnego wystąpienia by wzamian za ewentualne uszkodzenia cielesne otrzymać odemnie tabliczkę przedhistorycznej czekolady z paskudzkiego sklepiku.

Idąc dalej natknąłem się na grupkę miejscowych małorolnych a małorolnych obywateli, którzy nad jakimś tematem w podnieceniu debatowali. Ukryty za płotkiem stanąłem aby posłuchać ich rozmowy. Naturalnie, jak przystoi ludziom oświeconym narzekali na złe czasy i złe rządy. Współczuli swej biednej Ojczyźnie, że ja opuścił „ruskę“, który był wiele bogatszy i wiele mądrzejszy od naszego rządu.

Epokowe chwile na obczyźnie.

W 7-MĄ ROCZNICĘ ZAKOŃCZENIA ZWYCIĘSKICH WALK I POLSKIEGO KORPUSU.

bronili dalszego wydobywania kamieni właściciele wi. Jak się bowiem okazuje jest to stare orientarzy sko z epoki bronzowej.

W grobach bowiem napotyka się pierścienie, kółka i guziki brązowe, jak również urny, z których jedne są ozdobne. Przedmioty te znajdują się w łasku, w głębokości 1--1.50 m. pod ziemią, inne w głębokości 30--60 cm. W niektórych znajdują się resztki kości spalonych. Groby powyższe wszystkie są całopalne, o czym przesłania świadczy i węgiel drzewny, spotkany w grobowcu. Ciekawe są bardzo i przedmioty kamiennie, ozdobne, w kształcie młotków.

Urnę powyższą, jak równie przedmioty miedziane znajdujące w miejscowym gimnazjum.

Pożądanym byłoby, by komisja archeologiczna Akademii Umiejętności w Krakowie zainteresowała się powyższym wykopaliskiem i sama przeprowadziła badanie na miejscu. W ubiegłym roku w tymże powiecie wykopano przy wydobywaniu torfu kilkaset srebrnych monet z czasów rzymskich.

ZABITY RPADEM ELEKTRYCZNYM.

(k) Onegdaj o godzinie 2 po południu w Warszawie na rogu ul. Kruczej i Wilczej zdarzył się tragiczny wypadek, powodujący śmierć pomocnika monterów elektrowni warszawskiej 32-letniego, Jana Szmecnińskiego (Długa 25). Ostatni w towarzystwie dwóch elektromonterów zajęty był pracą przy transformatorze elektrycznym, znajdującym się na chodniku na rogu ul. Kruczej i Wilczej.

W czasie pracy Szmecniński zachwiał się i, dotknawszy lewą nogą do żelaza został porażony prądem elektrycznym o sile 5.000 volt, ponosząc śmierć na miejscu.

ZABURZENIA W KOPALNI W SOSNOWCU.

(k) Kopalnia „Renard” w Sosnowcu przeprowadziła w tych dniach redukcję 800 robotników, tłumacząc się brakiem zamówień na węgiel. W sobotę zredukowani robotnicy, w liczbie kilkuset, udali się do biura głównego, chcąc pertraktować z wice dyrektorem kopalni, p. Preszlem. Kiedy ów oświadczył, że nie może tych narad przeprowadzić bez udziału inspektora pracy, część robotników wdarała się do biura i zdemolowała dwa pokoje. Dopiero po sprowadzeniu policji tłum rozszedł się do domów, a pięciu z winnych rozruchów aresztowano.

STRASZNY WYPADEK KOLEJOWY W KRZYWCZYCACH.

(k) Na torze kolejowym wiodącym ze stacji Lwów-Lyczaków do Lwów-Podzamcze, w miejscu, gdzie tor ten przechodzi przez wieś Krzywczycy, został przejechany na śmierć jakiś nierozpoznany mężczyzna lat około 50, który widocznie zdał z Krzywczyc na pola w stronę Lyczakowa. Przejechał go pociąg towarowy, zdażający z dworca Lyczakowskiego na Podzamcze, około godz. 19 wieczorem. Denat został przez tułów przejechany dosłownie na pół, na dwie oderwane części przez koła części. Przy zwłokach uprzątniętych z toru ustawiono przez noc posterunek aż do wczoraj rana do przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Nie możemy wstrzymać się od uwagi, że to dozorowanie samotne tak strasznie zmasakrowanych zwłok przez noc w polu nie musiało być danemu posterunkowi zbyt przyjemnem.

POLICJA PAŃSTWOWA A URZĘDY SKARBOWE.

(k) W Częstochowie miał miejsce fakt następujący:

Miejscowy urząd skarbowy zwrócił się do komendy policji państwowej w Częstochowie o przeprowadzenie dochodzeń, jaki jest stan majątkowy i dochodowy p. F. K. i czy ten jest w możności zapłacenia 16 zł. 70 gr. tytułem II zaliczki na podatek majątkowy. W razie twierdzącym urząd prosi o ściąganie zaległego podatku wraz z proc. za zwłokę.

Fakt ten doszedł do wiadomości ministerstwa skarbu, które wydało do wszystkich izb skarbowych okólnik, w którym zakazało obciążać organa policji państwowej podobnymi zleceniami.

Jednocześnie min. skarbu przypominało uchwałę rady ministrów z 6 marca 1922 r. polecającą jaknajdalej idące odciążenie policji od pełnienia czynności, nie mających łączności z bezpieczeństwem publicznym i pozwoliło władzom skarbowym zwracać się do policji tylko w wypadkach, w których czynności służbowe, urzędy nie mogą wykonać we własnym zakresie działania czy

Z chwilą wybuchu rewolucji w Rosji, tj. w marcu 1917, znajdowało się w armji rosyjskiej, bądź w formacjach frontowych, bądź w garnizonach, bądź w formacjach pomocniczych około 700 tysięcy Polaków ubranych w obcy mundur oficera, żołnierza lub urzędnika wojskowego. Niezależnie od tego w obozach koncentracyjnych skupionych było setki tysięcy jeńców narodowości polskiej z armji niemieckiej i austriackiej. Wszyscy ci, u których tylko serce polskie biło zdawali sobie sprawę, lub choćby tylko czuli ze zbliża się dla nas, Polaków wojskowych, stanowiących najlepszy element w armji rosyjskiej, jakaś chwila nadzwyczajna.

Już w parę tygodni potem, po wydaniu przez Rząd tymczasowy deklaracji, stwierdzającej prawa Polaków do niepodległego bytu państwowego, zawrzało od wyteżonej pracy organizacyjnej we wszystkich oddziałach wojskowych, gdzie znajdowali się Polacy. Wprowadzono w pośpiechu gorączkowym związki Polaków wojskowych, które miały za zadanie wyciągnięcie wszystkich wojskowych Polaków z szeregów wrogich do formowania własnej armji narodowej. Ogólny zjazd związkw Polaków wojskowych, który się odbył w maju tegoż roku, przyjął uroczyste uchwałę tworzenia własnej armji narodowej, mającej za zadanie wywalczyć niepodległość zjednoczonej Polski.

Szlachetny ten entuzjazm braci żołnierskiej, odciętej przez szereg lat od kraju, przeżywającej całą głębię tragedji narodu, niestety, nie był udziałem wszystkich wojskowych. Bo oto na zjeździe tym grupa mianująca się „lewicą zjazdową” pozostająca pod wpływem skrajnie lewicowych partji polskich i rosyjskich, a rekrutująca się przeważnie z oficerów i żołnierzy, znajdujących się na wygodnym stanowisku na tyłach armji, opuściła demonstracyjnie zjazd i udała się na wiecie rozpolitykowanego motłochu ulicznego Piotrogradu, by tam składać przyrzeczenia, że armja polska nigdy nie pójdzie przeciw rewolucji rosyjskiej, nie będzie walczyć z bratnim proletariatem Niemiec i nie pójdzie do Polski, aby bronić majątków obszarników i burżuazji polskiej. I tu powtórzyła się odwieczna wada Polaków, że, w obliczu tak historycznych doniosłych wypadków, nie byli oni zdolni, by stworzyć jednolity front i podporządkować swoje interesy osobiste, czy stanowe, interesom ogólnonarodowym. Już dziś mamy dowody, że w całej tej brudnej, a nadwyraz szkodliwej akcji brali udział agenci niemieccy, którzy widzieli sformowanie się

też ze względu na przepis ustawy, nakazujący współdziałanie policji.

W szczególności należy zaniechać posługiwania się organami policji do wywiadów w sprawach ustalania stanu majątkowego, celem wymiaru podatków i zlecenia im samodzielnego egzekwowania należności podatkowych.

Przytem władze państwowe mają się znosić z policją za pośrednictwem starostw, lub wogóle przedstawiciela władzy administracyjnej, a tylko w nagłych wypadkach, niecierpiących zwłoki, bezpośrednio z organami policji państwowej.

SREBRA DWORU CARSKIEGO. W WARSZAWIE.

(k) Przed kilku dniami urząd śledczy został zawiadomiony, że w domu przy ul. Białoleckiej są zakopane wielkie ilości srebra. Pogłoski niosły, że kosztowności te należały do b. cara Mikołaja II.

Mimo, iż narazie mniemano, że jest to bajka, wydelegowano wywiadowcę, a ten rzeczywiście w piwnicy znalazł część zastawy srebrnej, bogato inkrustowanej. Na każdej sztuce znajdował się monogram N. II z koroną. Są to powszechnie znane inicjały b. cara. Jak słysząc srebro to należało do pasera, który mieszka w tym samym domu. Indagowany przez policję paser zeznał, że srebro nabył od braci Bieleckich. Sprawdzenie tej wiadomości jest chwilowo niemożliwe, ponieważ jeden z braci został rozstrzelany za bandytyzm, a drugi uciekł z więzienia, gdzie odsiadywał karę za różne zbrodnie. Paser aresztowano.

Żydowski megalomanja.

W Warszawie zaczęła wychodzić „biblioteka” pisarzy żydowskich, pod redakcją niejakiego Samuela Wolkowicza (także „aryjczyk”), nakładem

700 tys. armji polskiej wyćwiczonej, karnej, wykupowanej, a przede wszystkim przepojonej jedyną myślą, jedyną ideą, o wolność i niepodległość swej Ojczyzny, jako poważne niebezpieczeństwo dla Niemiec, mogące w sposób decydujący odbić się na jej losach. Nie będą tu opisywać wypadków, jakie toczyły się w jakimś obłudnie szybkim tempie, nie mogą jednak pominąć, tego faktu, że skrajna lewica polska, która oficjalnie wyrzekła się ziem b. zaboru pruskiego z dostępem do morza, lewica ta pod dyktando wszystkich wrogich nam zwycięzów, a przede wszystkim Moskali z ducha i kultury, choć Polaków z pochodzenia i języka robiła wszystko, aby nie doszło do sformowania własnej armji narodowej. Wiemy jakie niesłychane trudności miał przed sobą Naczelny Komitet Wojsk. Polaków przy wydzielaniu Polaków z armji rosyjskiej i przy tworzeniu własnych formacji polskich i jaką smutną rolę odegrał w tem, ten tragiczny błazen rewolucji, Kiereński, a także skwapliwi doradcy i przyjaciele jego Lednicki, Babiński i im podobni.

Przypomniała się tragedia 1831 roku, gdzie podobne przyczyny, stworzyły klęskę narodu. Nie uważając jednak na niesłychane trudności, jakie czyniły sfery rewolucyjne rosyjskie z Kiereńskim na czele, na nieznaną wprost w historii nagankę, intrygi, oszczerstwa, najniegodziwszą w środkach walkę, prowadzoną z ideą polskiej armji narodowej przez warcholików, doktrynerów, a niejedno krotnie wprost przez zdrajców i zaprzańców, tak zw. lewicy zjazdowej, idea armji narodowej powoli lecz stale krystalizowała się, formacje polskie na całym wielkim obszarze b. imperjum rosyjskiego powstawały, duch żołnierza i oficera polskiego wciąż tężał i coraz bliżej byliśmy do tego aby ramie przy ramieniu żołnierz polski stał obok siebie, odziany w mundur polski i idący pod sztandarem Orła Białego i Matki Boskiej, Patronki Polski.

Zwyciężył tu zdrowy instykt narodowy nasz polskich, niewygasła miłość Ojczyzny, poświęcenie oficerów Polaków, którzy nie pominęli na niepewność losu, na straty materialne, na jakie się narażali, przechodząc do armji polskiej i osobiste zasługi, żelazny hart, energia, męstwo doświadczone i młodzieńczy zapał dla sprawy wodza narzeczego, naznaczonego przez Nacz. Kom. Wojskowych Polaków na głównodowodzącego polskimi siłami zbrojnymi, gener. Józefa Dowbora Muśnickiego.

wydawnictwa „Safirus”. Na pierwszy ogień puszcza no „Notatki komiwojżera” Szolom-Alajchewna, tłumaczone z żydowskiego przez Jakóba Appenzelaka. Wygląd zewnętrzny książki, druk papier, nie widać klasa. Polskich autorów w ten sposób wydawanych niewielu. Nie o to jednak idzie.

Musimy znieść, bo rady na to niema, że językiem polskim władający żydek, tłumaczy sobie i puszcza w świat dzieła swych żargonowych cichy po polsku?

Nie tylko, bo podobno i dla... dla inteligencji polskiej.

W jakim to się dzieje celu? Otóż—powiada nam wydawca — „Czas... by ludzium uczyłwina, pragnącym poznać prawdę, umocliwie uczeńwanie się w tym labiryncie tragicznych wprost nieporozumień, wytworzonych przez fałsz i obłudę... by ludzium dobrej woli, umożliwić dostęp do tajników duszy żydowskiej”.

Tak podobno stało się już za granicą i tam miały się spotkać te tłumaczenia z najpochlebniejszą oceną i przychylnymi się do wzajemnego poznania, „do zrozumienia i usunięcia wielu istniejących przesądów”.

Dla czytelnika polskiego, sądzę, że tego trudnego tłumaczenia żydowskich autorów można sobie było oszczędzić. Jeśli chodzi bowiem o „zrozumienie”... i poznanie „tajników duszy żydowskiej” — to mamy nie tłumaczenia, ale oryginalne, prawie codzienne źródła w dziennikach, w tych miejscach, gdzie jest mowa o fałszerstwach, oszustwach, łapówkach, komunizmie; agitacji przeciw Państwu itd. Można tłumaczyć inne narody, gdzie żydów mniej i ich działalność nie wystąpiła dotychczas tak jaskrawo, można opowiadać Francuzom i Anglikom o „tragicznych nieporozumieniach”. Ale u nas? U nas sprawa całkiem jasna, i jeśli mówić o jakimś „nieporozumieniu” to chyba o tem jednym w przeszłości, że czywiście tragicznem, kiedy nasi przodkowie dopuścili do osiedlenia się żydów u nas, tych żydów, wobec których należało zastosować

PRZEMYSŁ. HANDEL I FINANSE.

Wymiana pożyczek przedwojennych.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości że zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z M. Spr. Zagr. i M. Sprawiedliwości z dn. 27 lutego 1925 r. przystępuje do wymiany ostepowanych przedwojennych pożyczek austriackich i węgierskich (z wyjątkiem kolejowych) na obligacje 5 proc. Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z r. 1924.

Wymianę przeprowadzi Urząd Pożyczek Państwowych w Warszawie dla całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem obszaru województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, gdzie wymiana będzie dokonana przez Izbę Skarbową we Lwowie, oraz obszaru województwa krakowskiego i cieszyńskiej części wojew. śląskiego, gdzie wymiana będzie dokonana przez Izbę Skarbową w Krakowie. Posiadacze obligacji, podlegających wymianie winni w terminie do d. 31 marca 1925 r. przedstawić je do wymiany we wskazanych urzędach wraz z podaniem, w którym winny być dokładnie wyszczególnione rodzaj, serje, numery i wartość nominalna przedstawianych do wymiany obligacji, oraz adres petenta i określenie miejsca dokonanej rejestracji i ostemplowania danych obligacji. (Podania te są wolne od opłaty stampowej i mogą być przedkładane na formularzach, które wyda stronom przeprowadzający wymianę). Podanie wraz z obligacjami mogą być składane również w tym samym terminie we wszystkich Kasach Skarbowych, które będą wydawać petentom poświadczenia, a podania wraz z obligacjami przesyła do właściwego urzędu przeprowadzającego wymianę; należne z wymiany obligacji, względnie świadectwa ulankowe, pożyczki konwersyjnej będą dostarczone następnie Kasom Skarbowym i wydane stronom do dn. 31 maja 1925 r. za zwrotem wydanego poświadczenia.

Obligacje, nieprzedstawione do wymiany w przepisany terminie, nie będą następnie przyjęte do konwersji na obligacje pożyczki konwersyjnej i będą traktowane ściśle w ramach zobowiązań Państwa Polskiego z tytułu traktatów w St. Germain en Laye i w Trianon, t. j. z zastosowaniem relacji 1:1 — 1.800.000 marek — 2.571.425 koron

SPADEK PRODUKCJI WĘGLOWEJ NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM.

(—) W lutym rb. wydobyto po stronie niemieckiej G. Śląska 919,568 t. węgla, tj. 39720 t. dziennie, wobec 41,554 t. dziennie w styczniu b. r. zaś 44251 t. w listopadzie ub. r. Zapasy na haldach w końcu października ub. r. w końcu lutego br. wzrosły z 180,000 t. na 281,000 t., zapasy koksów wzrastają przeciętnie o 10,000 t. miesięcznie. Wobec tego musiano ograniczyć dni pracy. Winę tego pogorszenia przypisują konkurencji węgla angielskiego, który od wybrzeży morza bałtyckiego przetrąca w głąb kraju.

Całkowity zbyt węgla wynosił w lutym 357,773 t. (w styczniu 919,861 t.) z czego 364,352 t. poszło na potrzeby miejscowe G. Śląska. Wywieziono zagranicę 43,908 t. z czego do Czechosłowacji 9572 t. do Niem. Austrii 4639 t., do Polski 1832 t. z tego na polski Śląsk 1419 t.

PODWYŻSZENIE CEN NA SKÓRY CIELECE

(—) Wobec nadmiernego wywozu skór cielęcych i zastoju w krajowych garbarniach skór cielęcych Komitet Ekonom. Rady Ministrów uchwalił podwyższyć cenę wywozową na surowe skóry, cielęce do wysokości 60 złotych od 100 kg.

ZNIESIENIE CEN NA DRZEWO I MELASĘ.

(—) Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, celem wzmocnienia aktywności bilansu handlowego postanowił znieść cenę wywozową na drzewo bukowe i na melasę oraz obniżyć o 50 proc. cenę wywozową na drzewo dębowe.

PRODUKCJA SREBRA NA G. ŚLĄSKU.

(—) Produkcja srebra na polskiej części Górnośląska wyniosła w pierwszych 10 miesiącach ub. r. 8072 kg. za cały więc rok według przybliżonych obliczeń przekroczy 10 tys. kg. W r. 1923 wyprodukowano 8172 kg. a przed wojną w 1913 r. 7389 kg.

CENY NA ALKOHOL WE FRANCJI.

(—) W myśl dekretu z dnia 30 stycznia 1925 r. ceny, wyznaczone przez rząd na alkohol dla różnych gałęzi przemysłu są następujące: 500 franków za hektolitr dla wyrobu napojów alkoholowych, 400 franków za hektolitr, użyty dla wyrobu octu, 950 franków za hektolitr dla wyrobu perfum, chemii i produktów, 250 franków za hektolitr dla wyro-

O kredyt dla rzemieślników.

Grupa posłów złożyła onegdaj Panu Prezesowi Ministrów w sprawach kredytów dla rzemieślników następujący:

MEMORJAŁ.

W interesie utrzymania równowagi gospodarczej naszego Państwa leży, aby i rzemieślnicy w odrodzonej Polsce otoczone byli nie mniejszą stosunkowo opieką i pomocą, z jaką stale przychodziliśmy i słusznie nadal przychodzimy naszemu rolnictwu, przemysłowi i handlowi.

Wprawdzie sprawiedliwość nakazuje nadmienić, że były już podejmowane usiłowania przywrócić z drobna pomocą kredytowa rzemieślnikom, ale realne wyniki te były prawie żadne.

Ustawa z 17 grudnia 1920 r. (Dz. Ust. R. P. z 1921 r. Nr. 4, poz. 16.) miała na celu ułatwić ulgowe pożyczki dla bezrobotnych rzemieślników w P. K. K. P. z ogólnej kwoty zagwarantowanej przez Rząd 200 milionów marek, ale szybkie postępy dewaluacji marki spowodowały fa pomoc prawie do zera.

To też nowele z dnia 4 lipca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 58 poprzednia kwotę 200 milionów mk. zmieniono na 4 miljardy marek, ale i z tych rzemieślnik polski zupełnie nie korzystał: wynosiły one w stycz. ubiegłego roku zaledwie 2 tys. złotych.

Indywidualne zaś drobne pożyczki, jakich podziela się na stosunkowo wysoki, jak dla drobnych rzemieślników procent udzielają P. K. O. w ubiegłym roku za pośrednictwem Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Wojewódzkich Wydziałów przemysłowych uzależniono od tytułu i takich formalności, którym pojedynczy rzemieślnik nie może podołać i wielu rzemieślników podawszy staranie, musiało ich poniechać. Ponadto poniechanie projektu stworzenia kredytu surowcowego z jakim Ministerstwo Przemysłu i Handlu miało przyjąć do rzemieślnika przez specjalny

Bank Surowcowy, wprowadziło w sferę rzemieślniczą głębokie rozgorzczenie: potworzone bowiem w związku z tym projektem w wielu miastach Polski — spółki surowcowe musiano polikwidować, przez co członkowie tychże — rzemieślnicy — wniesione udziały przez spadek marki potracili.

Nie więc dziwnego, że dziś rzemieślnik polski, reprezentujący najbardziej państwowy i państwowo usposobiony element: z uczuciem krzywdy patrzy na Rząd, gdyż z każdym niemal dniem pogarsza się ciężkie jego położenie, ulżyć któremu jest obowiązkiem Państwa.

Ta okoliczność zmusza nas do zwrócenia się z gorącą prośbą do Pana Prezydenta Rady Ministrów i Ministra Skarbu, aby raczył otoczyć należną opieką i pomocą te zagrożone w istnieniu 700.000 warsztatów rzemieślniczych w Polsce, zatrudniających około 1 i pół miliona pracowników.

W tym celu pozwalamy sobie proponować:

1) Znowelizowanie ustawy z dn. 17 grudnia 1920 r. (Dz. U. R. P. z 1921 r.) Nr. 4, poz. 16) i z dnia 4 lipca 1923 r. (Dz. U. R. P. 74, poz. 58) w kierunku zagwarantowania długoterminowego kredytu inwestycyjnego rzemieślnikom do wysokości 10 milionów złotych.

2) Utworzenie w Banku Gospodarstwa Krajowego specjalnego działu kredytu na podtrzymanie i rozwój rzemiosła i rzemiosła w Polsce przez udzielanie takowego bądź bezpośrednio rzemieślnikom i związkom rzemieślniczym, bądź za pośrednictwem tych banków, które rzemieślnicy uznają za swoje.

3) Wydanie zarządzenia aby władze państwowe zamówienia, które rzemieślnik polski może wykonać skierowały do organizacji rzemieślniczych udzielając tymże po przyjęciu przez nie zamówienia zaliczek.

bów alkoholowych i octu, przeznaczonych na wywóz zagranicę, 230 franków dla wszystkich innych celów przemysłowych i wreszcie za alkohol, przeznaczony na opat i oświecenie — 220 franków.

BYDŁO ZARAZONE.

(—) Komitet Ekonomiczny Rady Min. zatwierdził wniosek Ministra R. i D. P. o zawarcie umowy w sprawie odbioru przez Syndykat Hodowlany bydła, podlegającego ubojowi z powodu zarazy, płucnej o ile Syndykat Hodowlany zobowiąże się do otwarcia w czasie najbliższym odpowiedniej ilości jatek i sprzedaży w nich mięsa po cenie co najmniej o 20 proc. niższe od cen targowych.

UDZIAŁ STANÓW ZJEDNOCZONYCH W KONGRESIE ROLNICZYM.

(—) Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnejawiadomił Komitet Organizacyjny Międzynarodowego Kongresu Rolniczego w Warszawie, że przyjmuje nadesłane mu zaproszenie wzięcia udziału w Kongresie i że wyznaczył trzech oficjalnych delegatów. Niezależnie od tego zostaną wysłani na kongres rzeczoznawcy z różnych dziedzin rolnictwa.

PODZIAŁ KREDYTÓW SIEWNYCH.

(—) Nieurodzaj, który dotknął w roku ubiegłym część kraju, w szczególności zaś województwa wschodnie, spowodował znaczne zmniejszenie się zapasów zboża siewnego, stawiając tem samem rolnictwo w ciężkim położeniu.

W roku bieżącym został przyznany specjalny kredyt w Banku Polskim na zasiewy w ogólnej wysokości 7.205.000 zł. Podział tych kredytów przeprowadzono jak następuje:

- 1) B. Królestwo Kongresowe (woj. lubelskiego, Kieleckie, Warszawskie i Białostockie oraz część pow. grodzieńskiego) zł. 1.635.000
- 2) Województwa Wschodnie (Woj. śląskie, Poleskie, Nowogrodzkie; ziemia Wileńska, pow. grodzieński woiew. białostockie) zł. 1.505.000
- 3) Małopolska a) zach. zł. 500.000 b) wschodnia zł. 2.825.000
- 4) Województwa zachodnie (Poznań-

skie, Pomorskie i Śląskie) zł. 700.000; zł. 7.205.000.

Weksle wynikające z tego kredytu na 3-miesięczne i posiadają podpisy dwóch wględnie trzech zupełnie majątkowo odpowiedzialnych rolników, oraz żywo jednego z banków rolniczych, ponad normę zwykłego kredytu dyskontowego.

Niezależnie od kredytu udzielonego na zakup zboża siewnego wynoszą kredyty Banku Polskiego na cele rolnictwa około 100 milionów złotych.

WARSZAWSKA GIEZDA OFICJALNA

z dnia 10 marca 1925 r.

GOTÓWKA.
Funt, Angielski 24,77
DEWIZ.

Belgja 26,72
Holandia 267
Londyn 24,78—24,77
Sztokholm 146,93
Nowy Jork 5,185
Paryż 26,79
Szwajcaria 99,96
Praga 15,44
Wiedeń 73,11
Włochy 21,535

Tendencja: Naopół słabsza.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 7,50—7,40 Bank Handlowy 7,10—7,20 Bank H. i P. 1,00—1,10 Bank Zachodni 2,25 Bank Zjedn. Ziemi 1,20 Bank Spółki 12,50 Spiess 1,75 El. Dabr. 1,00—0,95 Wildt 0,22 Elektryczność 3,05 Chodorów 4,60—4,50 Czersk 0,063—0,062 Częstocice 2,15—2,30 Gostawice 2,10 Michałów 0,48—0,47—0,45 Cukier 3,75—3,85 Ostrowiec 1,60 Węgiel 3,00—3,10—3,15 IV em. 2,75 Nobel 2,03 Cegielski 0,60—0,62—0,61 Fitzner 5,40 Lilpop 0,96—1,00 Modrzajów 5,20—5,35 Norblin 1,06—1,04—1,07 Ortwin 0,48—0,45 Ostrowiec 7,00—7,40 Parowozy 0,67 Pocisk 1,35—1,35—1,33—1,37 Rudzki 2,05—2,04—2,10 Starachowice 2,15—2,24 Ursus 1,90—1,80—1,85 Konopie 0,55 Zawiercie 19,50—18,90—19,10 Zyrardów 16,14 IV em. 12—12—12 25—12,20 Borkowski 1,65—1,63—1,65 Haberbusch 6,40—6,55 Żegluga 0,59—0,30 Cmielów 0,59 Emiatałnik 1,45 po 1,00 sztuk. Tendencja słaba.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Sroda dnia 11 marca Konstantego.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa ol.) otwarta od 6-8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Miss Mary”

„Popularny, Podróż po Warszawie”

Kino — „Dziesięcioro przykazań”

„Czary, Na oitarzu piękna”

„Casino „Dziękuję z Pontecuculi”

„Queen „Z pamiętn. sędziego śledczego”

„Grand-Kino W żyłach jej płynęła krew”

„Spółdzielni Prac. Państwowych

„O czym się nie mówi”

„Corso „Tarzan wśród maip”

„Dom Ludowy „W matni szpiega”

„Resursa „Lajmniczka ochrony”

„Miejski Kinematograf Oświatowy

Dla dorosłych „Dziecko losu”,

dla młodzieży „Polezwy księżę”

Cyrk Ciniselli Walki transuckie.

Wycieczki bieżące

— Wylazd p. wojewody.

Wczoraj wyjechał p. wojewoda w towarzystwie wojewódzkiego komendanta policji państwowej i swego osobistego sekretarza ref. Rosickiego na 1-dniowy pobyt do Kalisza celem zwiedzenia tamtejszego powiatu. W dniu 13-b. m. udał się p. wojewoda w taka sama podróż do Piotrkowa.

— Przes Towarnicki — kawalerem krzyża ko mandorskiego.

W dniu wczorajszym w gmachu Województwa Łódzkiego, wojewoda Darowski Ludwik dokonał uroczystego aktu wręczenia krzyża komandorskiego prezesowi Izby Skarbowej p. Towarnickiemu, w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W uroczystości brali udział przedstawiciele duchowieństwa z J. Eks. Biskupem Tymienieckim, przedstawiciele władz wojskowych z generałem Jungiem na czele, oraz przedstawiciele władz komunalnych, państwowych i wyższych urzędników Izby Skarbowej. (pap)

— Wielka manifestacja przeciwko zamachom niemieckim na całość granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 15-go h.m. odbędzie się po nabożeństwie w katedrze Św. Stanisława Kostki przed katedrą wielka manifestacja frakcyj politycznych, a mianowicie: Związku Ludowo-Narodowego, N P R.—u i Chrz. Dem. przeciwko zamierzeniom niemieckim odnośnie do rewizyj granic Polski.

W manifestacji wezmą udział Związki Chrześcijańskie Zawodowe, Związek „Praca” i pokrewne organizacje. Przybędą również przedstawiciele miast prowincjonalnych województwa łódzkiego. Podczas demonstracji przemawiać będą: pp. ze Zw. Lud.—Nar. poseł Rab, ze strony Chrz. Dem. poseł Jarasz i z N P R. poseł Waszkiewicz i inni.

Na zebraniu Związku „Praca”, który odbędzie się w dniu dzisiejszym, powzięte będą rezolucje, celem podjęcia i zorganizowania wieców i mitingów, na mieście. (pap)

— „Dziennik Zarządu m. Łodzi”.

Wyszedł z druku Nr. 10 (285) „Dziennik Zarządu m. Łodzi” który zawiera: art. inż. K. Folkierskiego — „Unormowanie ruchu ulicznego jako pochodna regulacji miasta” (dok.); sprawozdanie z działalności Głównej Kasz Miejskiej; kronikę miejską; przegląd samorządowy (z życia miast polskich); okólniki i obwieszczenia władz komunalnych.

Adres Redakcji i Administracji: Pomorska 16, I piętro, telefon 2-93.

— Z Miejskiego Kinematografu Oświatowego.

W bieżącym tygodniu Wydział Oświaty i Kultury wyświetla w Miejskim Kinematografie Oświatowym dwa programy. Jeden o godzinie 3 i 4.45 po poł. specjalnie dla dzieci i młodzieży, na który składa się baśń wschodnią według powieści Haufa, pt. „Fałszywy księżę” oraz — drugi dla dorosłych o godzinie 6.15 i 8.30 wieczór: „Dziecko losu”, wielki dramat obywatelowy w 6 częściach. Prócz tego nad program wyświetlony jest na wszystkich seansach film naukowy w 2ch czę



W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano, jako w siódmą rocznicę zakończenia zwycięskich walk I P. K. w katedrze św. Jana w Warszawie zostanie odprawione solenne żałobne nabożeństwo za dusze

Bohaterów I Polskiego Korpusu

poległych w latach 1917 — 19.8 r. nad Dnieprem i Berezyną w walkach z Bolszewikami.

706

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi.

CZY DŁUGO JESZCZE SĄD OKRĘGOWY ZAJMOWAĆ BĘDZIE BUDYNEK SZKOLNY?

Największą bolączką, trapiącą niezmiernie w chwili obecnej państwowe szkolnictwo zawodowe, jest dotkliwy brak budynków szkolnych. Z uwagi na palącą potrzebę należytego organizowania szkolnictwa zawodowego w Państwie Polskim, brak ten przybiera znaczenie formalnej klęski, większość bowiem z pośród nielicznych budynków, jakie przed wojną były pobudowane przez b. państwa zaborcze dla szkół zawodowych, zajęta jest dotychczas przez najrozmaitsze urzędy państwowe, społeczne i wojskowe. Tak, np. główny gmach Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi zajmuje dotychczas Łódzki Sąd Okręgowy.

Z uwagi, jak wyżej powiedziano, na pilną potrzebę zorganizowania szkolnictwa zawodowego w kraju naszym. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poczyniło i nadal czyni wielkie wysiłki, by szkoła Włókiennicza szybko i w szerokiej formie dała zaspokojenie naturalnej potrzeby miejscowej młodzieży, garmącej się do wiedzy zawodowej. Niestety, z powodu zajęcia lokali szkolnych przez Sąd Okręgowy, Szkoła Włókiennicza nie może zadość uczynić wszystkim niezbędnym potrzebom z braku odpowiednich i dostatecznych pomieszczeń. Jako naturalny wynik takiego stanu rzeczy jest to, że w nadchodzącym roku szkolnym nie można będzie ani otworzyć oddziałów równoległych, ani uruchomić wydziału budowlanego i handlowego ze szczególnym uwzględnieniem towaroznawstwa włókienniczego, ani też otworzyć kursu mydlarskiego przy istniejącym wydziale farbiarskim, jakto było

ściach, ilustrujący wyprawę filmową do dżungli p.t. „Polowanie na myśliwych”.

— 1.000 robotników na wylazd Wielkie zamówienie w P. U. P. P.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy otrzymał zamówienie na 1000 robotników do prac leśnych w nadleśnictwie Wronki w woj. Poznańskim.

Robotnicy posiadać winni: siekiere, piłę i łopate. Mieszkanie w barakach nowych, urządzonych nader higienicznie. Praca akordowa, która trwać będzie do roku. Państwowy Urząd przyjmie już zgłoszenia, gdyż wylazd następuje natychmiast. (pap)

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś kapitalna humoreska K. Wroczyńskiego i B. Winawera „Miss Mary” z pp. Du najewska, Nowakowskim, Zniczem, Krotkiem, Fabisiakiem, Mrozińskim i Wrońskim na czele. Jutro występuje teatr z przedstawieniem jubileuszowym 45-cio letniej pracy scenicznej zasłużonego artysty p. Antoniego Kliszewskiego. Dana będzie premiera znakomitej komedii Caillareta i Flersa „Miłość czuwa” pełna dowcipu i wdzięku oraz komizmu sytuacyjnego. Reżyseruje p. Nowakowski. Role główne kreują pp. Jarkowska, Dunajewska, Rozwadowszowa, Jermianowska, Łapińska, Znicz, Krotke, Debicz i Jubilat, który wystąpi w swej popisowej roli proboszcza.

— Teatr Popularny.

Dziś w środę dn. 11-go h.m. o godz. 8.15 wiecz. ostatni dzień po cenach niższych do połowy od 1.50 do 50 groszy „Podróż po

określona w programie Departamentu Szkolnictwa Zawodowego na rok szkolny 1925—26. Nie można będzie również uruchomić laboratoriów, potrzebnych dla prawidłowej nauki na istniejących wydziałach, nie można będzie urządzić muzeów wydziałowych oraz otworzyć „Zakładu badania materiałów budowlanych”, tak niezbędnego dla naszego przemysłu budowlanego.

Wchodząc w tragiczne położenie Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi z powodu zajęcia jej lokali szkolnych przez Sąd Okręgowy i ze względu na olbrzymie znaczenie tej uczelni nie tylko dla okręgu przemysłowego łódzkiego, ale również i dla całego Państwa, Ministerstwo Skarbu wstawiło w projekcie drugiej dodatkowej ustawy skarbowej na r. 1924 zł 520,000 na kupno gruntu i budowę gmachów dla Sądu Okręgowego i Sądów Pokoju oraz na pomieszczenie hipoteki i kancelarii rejentów. Kwota powyższa w Komisji Sejmowej w grudniu r.z. została skreślona w budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości, lecz następnie, dzięki usilnemu poparciu panów Posłów i Senatorów od miasta Łodzi i od Województwa, w głosowaniu na plenum Sejmem przyjęto wniosek wstawienia do budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości kwoty zł 125,000 na kupno placu pod budowę gmachów sądowych w Łodzi i na roboty wstępne. Niestety dotychczas nawet placu nie kupiono wobec czego należy się spodziewać, że Łódzki Sąd Okręgowy długie jeszcze lata będzie tamował naturalny rozwój Szkoły Włókienniczej.

Warszawie”. Sztuka ta urozmaicona śpiewami, tańcami i monologami stale zachęca widzów do teatru. Udział przyjmuje cały zespół artystyczny pod reżyserią M. Bieleckiego. Jutro na cel Tow. Śpiew. „Gloria” w dalszym ciągu „Podróż po Warszawie”. Bilety wcześniej nabywać można od 11 do 2 popoł. w cukierni Węgo Piatkowskiego, Plac Wolności a od 5 popoł. w kasie teatru.

— Wielki Turniej Humoru.

W nadchodząca niedziele, dnia 15 marca o godz. 12-ej w poł. odbędzie się w sali Filharmonii wesoły poranek, który stanowić będzie wielki turniej humoru a wezmą w nim udział najwybitniejsi artyści teatru „Qui Pro Quo” z Warszawy, mianowicie: Jerzy Boruński, Walery Jastrzebiec, Ludwik Lawiński, Marian Rentgen, Konrad Tom oraz artysta teatru miejskiego Michał Znicz. Nazwiska wykonawców mówią same za siebie i reklamy żadnej nie potrzebuje. Na program złoży się najaktualniejsze sketche oraz najnowsze szlagiery ostatnich programów „Qui Pro Quo”. Poranek ten będzie niewątpliwie prawdziwą rozrywką dla łódzian na te ciężkie czasy.

— Jubileusz Antoniego Kliszewskiego.

Jutro, w czwartek dn. 12 bm., święcić będzie Teatr Miejski wielką i serdeczną uroczystość, a mianowicie Jubileusz 45-cio letniej pracy scenicznej zasłużonego i czcigodnego artysty Antoniego Kliszewskiego-Rodkiewicza. Jubileusz ten będzie świętem zasłużonego w pracy narodowej obywatela, który przez 45 lat, pracując przeważnie na kresach Rzeczypospolitej, siał w dusze ludzkie zdrowe ziarno polskiej sztuki, miłowanej przez niego gorąco, który przez 45 lat: nie ustając w pracy, rozniecał ogień miłości dla przetrwania wóczas mowy polskiej. Jubileusz ten będzie świętem utalentowanego artysty

idealnego kolegi, który zachościami swego serca zjednywał sobie zawsze miłość i szacunek kolegów. Jubileusz ten będzie tem uroczystym świętem dla Łodzi, że właśnie na łódzkiej scenie, przed 45-ciu laty, stawał pierwszy krok jutrzejszy Jubilat i po półwiekowej pracy na scenach: krakowskiej, lwowskiej, poznańskiej i wileńskiej, powrócił na swe swe złote gody ze sztuka do miasta, z którego ongi na swa piękna wędrowkę życiową wyruszył.

Jutro wystąpi Jubilat w swej popisowej roli proboszcza w komedji „Miłość czuwa“ Caillareta i Fleurs'a. Niewatpliwie cała kulturalna Łódź pośpieszy jutro do Teatru Miejskiego, aby swa obecnością złożyć hołd talentowi i wielkiej zbożnej pracy Jubilata.

Ze sportu.

— Walki francuskie w cyrku Ciniselli'ego.

W 39-ym dniu turnieju walczyły 3 parry: 1. Weinura — Bartkowiak, 2. Bambulo — Szeliga i 3. Pinecki — Karsch.

Najpiękniejsza walka całego wieczoru było spotkanie I parry. Złożyły się na to: dobra technika, rytyna i kocia zwinność obu zapasników.

Mimo zacieklej ataków Weinury, a w końcu Bartkowiaka — walka nie dała rezultatu.

W II parze, nieciekawej i słabej technicznie, potężny Bambulo po 6 min. zwyciężył Szeligę.

Decydujące spotkanie II parry, które ściągło do cyrku niebywale tłumy nie zasługiwało wcale na to, aby poświęcać mu wiele czasu i pieniędzy. Atrakcją spotkania było przetrzymanie Karscha w podwójnym nelsonie przez 8 min. Przy końcu spotkania Karsch chwycił Pineckiego w podwójny nelson, ale godzina policyjna położyła kres 70-min. nieciekawej walce. Gog.

Komunikaty.

Zarząd „Sklepu Bławtanego“ Tow. Współdz., przypomina o mającym się odbyć w dniu dzisiejszym o godz. 7. Walnym Zebraniu Uczniowców. 711

— Urzędnicy komisariatu „Najbiedniejszym“.

Urzędnicy komisariatu Rządu na m. Łódź z własnej inicjatywy zebrali w swym gronie 816 złotych na rzecz „Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym“ w Łodzi.

Komitet niesienia pomocy, który stoi wobec bardzo poważnych zadań w najbliższej przyszłości, tą drogą składa ofiarnym urzędnikom serdeczne podziękowanie i wyraża nadzieję, że przykład ten znajdzie naśladowców także i w innych instytucjach.

Bibliografja.

Dr. Stanisław Sławski, Delegat Rządu Polskiego w Radzie Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku:

„Dostęp Polski do morza a interesy Prus Wschodnich“, z przedmową Eugenjusza Romera. — Drukarni i nakładem „Drukarni Gdańskiej“ T. A. w Gdańsku 1925. — Skład Główny: „Księgarnia Św. Wojciecha w Poznaniu“. Str. 106, dzieło opatrzone 10 tablicami. Cena 1,50 zł.

Książka ta stanowi odpowiedź na propagandę niemiecką, uprawianą celem oderwania Pomorza od Polski i przyłączenia go wraz z Gdańskiem do Niemiec.

Znakomity geograf, prof. Eugenjusz Romer pisze w swej przedmowie do tej monografji, co następuje:

„... Autor tej książki, który pozwolił mi kilka słów z punktu widzenia geografji dopisać do

Pierwszy Zjazd Przeciugruźliczy w Krakowie.

Z inicjatywą niedawno powstałego Związku Przeciugruźliczego odbędzie się dnia 16 i 17 maja rb. w Krakowie I-szy Zjazd Przeciugruźliczy. Bezpośrednio po nim dnia 18 i 19 maja również w Krakowie będzie miał miejsce IV Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich.

Obydwa Zjazdy mają na celu omówienie spraw, dotyczących zagadnień zdrowia publicznego i wskazania środków walki z chorobami społecznymi, zwłaszcza z gruźlicą, szerzającą się w sposób zastraszający.

Komitet organizacyjny obu zjazdów zaprasza do udziału w nich świat lekarski i ogół czynników rządowych, samorządowych i społecznych, którzy pojmują całą doniosłość poprawy stosunków zdrowotnych kraju. W obu zjazdach przewidziany jest udział przedstawicieli zagranicznych Tow. Przeciugruźliczych.

Na zjeździe Przeciugruźliczym będą wygłoszone następujące referaty 1) Klasyfi-

kacja gruźlicy. 2) Leczenie gruźlicy swoiste i chirurgiczne: a) leczenie swoiste i sztuczne odmy piersiowej, b) leczenie klimatyczno-sanatoryjne; c) leczenie chirurgiczne. 3) Zasady społecznej walki z gruźlicą w Polsce. 4) Znaczenie społeczne przychodzi w walce z gruźlicą.

Na zjeździe sanitarnym będą omawiane następujące tematy: 1) Krótki zarys przebiegu ważniejszych spraw na ubiegłych zjazdach. 2) Organizacja pomocy lekarskiej i organizacja służby zdrowia dzielnic małopolskiej. 3) Sprawa organizacji sanitarnych w oświetleniu budżetów miast w r. 1924. 4) Opieka nad dzieckiem i matka i walka ze śmiertelnością niemowląt i dzieci z uwzględnieniem potrzeb higieny szkolnej.

Podczas Zjazdów, będzie urządzona wystawa higieniczna

Wszelkich wyjaśnień udziela Sekretariat Komitetu Organizacyjnego Zjazdów (Kraków, magistrat, miejski urząd zdrowia).

Komitet Organizacyjny Zjazdu.

Jego nieocenionych wywołów do naszych praw do morza, ilustruje tak świetnie stan prawny i stan faktyczny, a w walce z niemiecką propagandą tak świetnie postępuje się bronią, którą nauka i filozofja niemiecka przeciwko swej propagandzie ukula, że trudno tej książce nie życzyć, ale i nie spodziewać się najlepszego powodzenia i rozpowszechnienia.

Niech się z tej książki rodzi w społeczeństwie śmiałość wola zwartego współzycia ziemi polskiej z polskiem morzem.

Spoistość, jednomyślność i powszechność myśli, wiary i woli narodu jest w każdej sprawie tego narodu najmocniejszą sojuszniczką.

Cenne i ciekawe to dzieło polecamy uważnie czytelnikom naszym, wobec aktualności problemu i obrzymiej doniosłości jego dla naszego bytu państwowego.

Kącik dla pań.

MODY WIOSENNE.

Wprawdzie szefowie pierwszorzędnych magazynów mód w Paryżu, ci niekoronowani „królowie“ mody, obowiązującej cały świat cywilizowany, trzy mają w tajemnicy nowości, które zaprodukują z chodzącą wiosną — jednakże pewne ich szczegóły przedostają się już na zewnątrz, dzięki niedyskrecji podwładnego personelu.

I tak, suknie będą jeszcze krótsze, niż dotychczas (D), a dekolt przyjmie kształt litery U i zostanie przyozdobiony zabotem koronkowym lub tiulowym spadającym wolno na suknie.

Na materiałach wełnianych będą używane już za desenie pepitowe w barwach: brązowo-białej, niebiesko-białej i czarno-białej. Ponadto będą modne jednolite barwy: brązowa, kasztanowata, ciemnoniebieska i starego zinta. Barwa ciemna będzie coraz mniej używana.

Kapelusze będą noszone niżej niż w ziele. Przeważać między nimi będą te, bez skrzydeł ozdobione hortami z galonów szczytnych i sztych oraz perłami, a także jaskrawej barwy wstawki.

Przesądni artyści.

(S) Publicysta Gaston Derrys opowiada w Figaro o tem, jak przesądni bywają pisarze, muzycy i wielcy aktorzy. Z biografji Ryszarda Wagnera wynika, że bał się on niezmiernie feralnej trzynastki. Uważał iż fakt, że jego imię i nazwisko składa się z trzynastu liter zaciężyło fatalnie na całym jego życiu. Urodził się w 1813 r. a zmarł 13 lutego 1883 r. Premiera Tannhausera w Rzymie, przyjeta jaknajgorzej przez francuska publiczność odbyła się 13 marca. Podobnie jak Wag-

ner przesadnym był francuski kompozytor Massenet. Trzynasta kartka manuskryptu znaczył stale „12 bis“. Dzień jego śmierci przypadł 13 sierpnia 1912 r. Kabalistyczna trzynastka odegrała też pewną rolę w życiu Pawła Dechanel b. Prezydenta Republiki francuskiej. Uważał za zły omen, iż urodził się 13-go a zareczył w piątek, również 13-go. W przeciwieństwie do Dechanela i Masseneta, znana śpiewaczka Mistinguette wierzy, iż trzynastka przynosi jej zawsze szczęście. Szczęśliwa też okazała się feralna cyfra dla mniej znanej aktorki panny Segnet, która była trzynasta narzeczona mordercy Landru i uniknęła losu swoich poprzedniczek.

Wyludnianie się Francji.

Spadek ludności Francji trwa nie od dzisiaj, kiedyś bowiem był to kraj nalludniejszy w Europie. I tak Anglia za Tudorów miała zaledwie czwarta część ludności Francji, a po spustoszeniu wojnami religijnymi, za Ludwika XIV., ludność Francji wynosiła jeszcze jedna trzecia część ludności całej Europy a po wojnach jego, w czasie rewolucji, jeszcze jedna czwarta. W r. 1870 ludność Francji równała się ludności Niemiec, zaś już w r. 1914 Niemcy przewyższali Francję o jedna trzecia. Z tego wynikałoby, że głównym powodem wtrzymania się do wzrostu ludności francuskiej były wojny, a prawdopodobnie zmniejszanie się liczby narodzin, na która taki nacisk kładą nowocześni badacze, ma przyczynę w chwilowym osłabieniu rasy przez wojny.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE DLA AJENTUR BANKOWYCH.

(—) Zgodnie z poleceniem min. skarbu agentury instytucji kredytu długoterminowego, nie stanowiące samodzielnej jednostki administracyjnej i nieprowadzące operacji kredytowych, a pozostające w zupełnej zależności od swoich oddziałów macierzystych i spełniających jedynie funkcje pomocnicze (inkasowanie weksli, przyjmowanie wpłat, wypłacanie z polecenia oddziałów pewnych kwot, zbieranie informacji i td.) o ile nie prowadzi własnych ksiąg buchalteryjnych, lecz wszystkie dokonywane obroty przeprowadzała przez księgi oddziałów macierzystych, mają być prowadzone, w r. 1925 na podstawie świadectw przemysłowych II-ej kategorii przedsiębiorstw handlowych. Nie dotyczy to jednak tych agentur, dla których zostały już nabyte na r. 1925 świadectwa przemysłowe I-ej kategorii.

Leczenie zębów i jamy ustnej

Piotrkowska 86, a. Petersburg. Tel. 88-27 i 27-83

Porada bezpłatna.

Wyjęcie zęba 2 Złote.

Przyjmuje od godz. 8 do 8 wiecz. bez przerwy 616

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i światłolecz
Piotrkowska 144 róg, ul. Wan
gelska 2. Godz. przyjęć od
9-2 16-8. dla pań 5-6
Telefon 29-45-70.

Lecznica Chorób Zębów

LEKARZA-DENTYSTY H. P R U S S

145 Piotrkowska 145.

Za plombowanie oraz wprawianie zębów

Oplata niska. — Podług taksy.

SALA FILHARMONJI

Niedziela, dn. 15 marca o g. 12 w pop.

Wesoły Poranek

WIELKI TURNIEJ HUMORU

Najwybitniejszych wesołków Warszawy

artyst. w teatru „QUI PRO QUO”

Jerzy Boroński

Walery Jastrzębiec

Ludwik Lawiński

Marjan Rentgen

Konrad Tom

Michał Znicz

(Artysta Teatru Miejskiego)

W programie między innymi: MYDEO-MYDEO wesoły aktualny sketch Konrada Toma UJITA STAGNACJA Sketch), wesoła bolączka aktualna oraz najnowsze szlagiery ostatnich programów „QDI PRO QUO”.

Bilety od 2 Zł. do 8 już nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10,30 do 1,30 i od godz. 3,30 do 7-ej wiecz.

Potrzebni chłopcy z kaucją

do sprzedaży gazet.

Zgłaszać się do adm. Rozwoju.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAA Obrączki ślubne wszystkie fasony, pierścionki, kołczyki z gwarancją, zegary, zegarki najtaniej kupić można. Brzezińska 10, Jan Placzek 411-1

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty. Rosen Piotrkowska 88. 689-3

Sklep kolonialny sprzedam lub zamienię z powodu zmiany interesu. Kilińskiego 125. 702-1

Sprzedam piec w Ciojnych przy kolei. Do azd tramwajowy. Wiadomość: Piotrkowska 55, restauracja, od 9 - 4 po południu. 735-2

Do sprzedania piękne lustro a ramie szklanej. Szlit wenecki. Piotrkowska 15, zakłady brzyjniarskie 726-2

Plac i plac z budynkiem kupię. Ołerty sad „Plac” do Rozwoju. 723-2

Sprzedam sklep kolonialny z małym pokojem. Wiadomość: Nawrot 24, H. Zajac. 724-2

Warsztaty stolarskie sprzedam. Wiadomość: ul. Kopernika 60, m. 6, I p. 717-2

Różne:

A Ulepszaćcie Wasze pokoje! Na wypłatę i firanki pluszowe, obrusy, kany, koldry watawowe, serwety, białe, gobelino we sukienne, purpur, materia cowa. Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 692-17

potrzebna baletowa z kaucją do sklepu spożywczego. Ranta 10, zgłaszać się 9 i 6 do 8 wiecz. 715-1

pragnę przyjąć posadę gospodyni u starszych państwa. Posiadam praktykę dziesięcioletnią. Wiadomość: ul. Gdańska 67, m. 21. Może być na wyzad. 719-2

pokój umeblowany do wynajęcia od 15 b. m. Ołerty do Rozwoju pod „Senatorska”. 705-1

Kucharka gotowa i uczciwa. potrzebna. Wiadomość: „Sklep Bławatny”, Anorzela 2 707-1

potrzebna służąca. Wolezkańska 91, m. 58. 707-1

potrzebna inteligentna wychowawczyni. Piotrkowska 105, m. 2. 715-1

potrzebna energiczna panienka z 4 kl. wyształceniem do sklepu spożywczego. Ołerty do Rozwoju pod „Sklepowa”. 718-5

potrzebna zdolna pracownica Kilińskiego 50. 732-2

potrzebna dziewczyna lub kobieta do służby. Ołerta 15, m. 2. 714-7

dam 60 Złotych na miesiąc za pokój umeblowany. Ołerty do Rozwoju pod „Sympatyczny”. 737-1

zdolna podreeczna poszukuje pracy u krawcowej lub w domach prywatnych. Ołerty proszę składać do adm. Rozwoju pod „Podreeczna”. 728-1

oddam dziecko 9 cto miesięczne, chłopczyka na własność. Zielona 24, u dozorcy. 729-1

pracownia sukien „Wandy” wykończą starannie i elegancko. Kostiumy 55 Zł. suknie 16. Główna 55, 2 piętro, front. 750-2

na wypłatę w cenie gotówkowej i materiały na garnitury palta, kostiumy, ewent. z uszyciem zefiry, firanki, swetry najtaniej. „Głob”, Piotrkowska 79. 725-2

potrzebny technik - rysownik. Nawrot 2, kotłownia. 727-2

potrzebna szwaczka bielizniar ka i uczeni ca do prasowania. Gubernatorska 25, pralnia. 718-2

kwadrat-kotlarz-suszarz poszukuje posady. Ołerty do Rozwoju pod „Kowal”. 722-6

za wypożyczenie 2000 Złotych oddam pokój z kuchnią z oświetleniem elektrycznym w pobliżu przystanku tramwajowego. Ołerty pod „2000” do „Rozwoju”. 710-3

zdolna krawcowa poszukuje szycia po domach prywatnych. Szyje palta, suknie i bieliznę. Ołerty pod „Zdolna”. 721-4

szofer zawodowy poszukuje posady. Sa ołoty warunki skromne. Łódź, Franciszkańska 55, m. 6, Pokorska dla „K”. 716-2

pokój z kuchnią do wynajęcia zaraz z oświetleniem elektrycznym. Wiadomość: Rzgowska 149 sklep. 719-3

przyjmuję wszelką bieliznę. Wykonanie staranne i sumienne. Ceny przystępne. Spłata na raty. Aleje Kościuszki 31, m. 3, trakt. 715-2

potrzebne uczennice do nauki szycia i kroju. Ul. Łagiewnicka 55 II p. 702-2

panim pokój dla k. walera Piotrkowska 189-9. 714-1

kuszerka Drzymałowa Piotrkowska 228. 667-25

Zgubione dokumenty

zgubiono dowód osobisty oraz kartę zwolnienia wyd. prze. Szwajcarię wojskowe D C U. k. l. e. i. c. na imię Władysław. Ciesińska. 716-3

Sprzedaż szyb okiennych

oraz szklenie budowlane po cenach konkurencyjnych poleca

J. OLEJNICZAK

Łódź, Lwowa 14.

705

Na raty!

Na raty!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność że w składzie moim na Górnym Rynku, przy ul. Rzgowskiej 4, posiadam wielki wybór mebli i krzeseł wiedeńskich. Całkowite urządzenia jak: jadalnie, sypialnie, dębowe orzechowe i innych gatunków. Tapicerskie roboty jak: otomany, materace, krzesła wyściełane, różnych fasonów, lustra, rozmaitych gatunków.

Posiadam także na składzie całe urządzenia kuchenne. Warunki jaknajdogodniejsze. 25% taniej, niż przeciętnie. 515

A. W. Sierakowiak, Łódź, Rzgowska 4.

Na wypłatę!

Najtańsze ceny!

Najwygodniejsze warunki!

Wiosna się zbliża. Jest to pora, gdy każdy powinien mieć coś nowego. Polecam dla pań: gabardiny, bostony, towar w piękne kraty, ryps, popeliey, szewioty, crepe de chine, tafta, mesalina, chermez, aksamit, welwet. Dla panów: bostony, kamgaray, gabardiny, spodniowe. Płótno białe, widzewskie i żywardowskie, purpur matracowe, zefiry, obrusy, kolorowe, gobelinowe, sukienne prześcieradła, ręczniki, chusteczki, etaminy, batysty, satyny, firanki. Gotowe damskie i męskie dzienne i nocne koszule. Koldry pluszowe pikowe i dużo innych artykułów. 582

— **Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.** —

Langiert Wincenty zgubił paszport polski, wydany w Łodzi. 714-2

Zajczyk Ksenia zgubiła paszport polski wydany w Łodzi. 710-2

Brochocka Helena zgubiła matrykulę w daną ze szkoły p. Miklaszewskiej. 727-1

Sincia Zofja zgubiła paszport polski wydany w Rzgowie. 721-5

[Redacted]

Dom 698 do sprzedania w Pabjanicach rogowy o 9 mieszkańcach i sklep. Piękna 18. Cena przystępna. Wiadomość: Pabjanice Fajryczna 23 F Rozwens.

Modzieniec w wieku lat 17 posiadając świadectwa z 4 klas, poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej lub wchodzącej w zakres drukarstwa. Ołerty do Rozwoju pod „Sumienny”. 70

Cegielnię kto zainteresa założyc w pobliżu Łodzi i mieć duży zbytna cenę niech złoży a res. a dozory doru. Zawadzka 16-a. 686-3

Do wszystkich mate używajcie dla dzieci tylko puder „BOBO” marki „GLOBUS” Usuwa swędzenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry. 95-00

Dr. Maria Lewinsonowa chor. weneryczne, skórne i moczopłucowe Cegielniana 6, fr. I p. Godziny przyjęć 5 - 8 niedz. sw 11-1. 694

Miejski kinematograf oświatowy **Wodny Rynek** tramwaj 6 i 10

Od poniedziałku dnia 9 III r b

Dla dzieci i młodzieży **Fałszywy książę** Bajka wschodnia wig powieści Haufa w 5 częściach.

Dziecko losu Dramat obycz. w 6-ciu części.

Nad program **Polowanie na myśliwych** Dzieje wyprawy filmowej do dżungli w 2 aktach.

Początek seansów: dla dzieci i młodzieży o g. 5-ej i 5, dla dorosłych o g. 6,30 i 8,30 w **Ceny miejsc:** dla dzieci i młodzieży 1 miejsce 25 gr., II 20 gr., III 10 gr., dla dorosł. I miejsce 70 gr., II 60 gr., III 30 gr.

Wyborą kapustę kiszoną oraz ogórki kiszone we większych ilościach poleca **Hugon Geisler** Główna 21. 536

WARNA OGŁOSZENIA. Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr; z wzajemnie i gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 4 gr. za linie milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 2 gr; najpiękniejsze ogłoszenia 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów - wynosi 10 gr. Ogłoszenia samiejacowe 5% proc. drożej; za 100 proc. Stronice przed tekstem i w całości podzielona na 3 linie za tekstem na 3 linie. Abcydowa i listy ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium. uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do 30 godz. 5-ej p. 5-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez przedłożenia świadectwa. Rozwój można zamawiać w „Gieru” u p. Lacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego al/arkowa.